Nr. 268. Poniedziałek 23 Listopada 1885. Rok 75.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 4 po południu z wyjątkiem świąt i niedziel.
Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 7 centów. — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Wałowa nr. 29. — Listy należy frankować.— Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł., półrocznie 8 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł.
Przewodnik naukowy i literacki, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej“ otrzymują cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia; ćwierćroczni zaś i miesięczni za dopłatą, pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

OD REDAKCYI

W pierwszych dniach grudnia rozpoczynamy w fejletonie druk powieści

Zygmunta Kaczkowskiego

pod tytułem *Abraham Kitaj,*

z czasów Jana Sobieskiego.

Powieść ta obejmuje obraz Rzeczypospolitej polskiej z lat 1683—1686. Jako materyał do niej posłużyły niektóre tradycye, które z tej epoki przechowały się do ostatnich czasów w ziemi Sanockiej, oraz familijne papiery, które po Krajewskich i Kitajgrodzkich dostały się do rąk Autora. Z wypadków historycznych przedstawione są w niej: Odsiecz wiedeńska, obydwie bitwy pod Parkanami i nieszczęśliwa wyprawa Sobieskiego na Budziaki; głównemi zaś figurami są: Król ze starszyzną wojskową, rodziny Fredrów, Borowskich, Dzierżków, Kitajgrodzkich i inne.

Chcąc zapewnić czytelnikom naszym rychłe i pewne wiadomości o stanie rzeczy na Półwyspie Bałkańskim, pozyskaliśmy obecnie specyalnego korespondenta w Belgradzie, który zasila pismo nasze depeszami wprost z widowni wypadków wojennych.

CZĘŚĆ URZĘDOWA

Jego ces. i król. Wysokość Najdostojniejszy Arcyksiążę Karol Stefan zaręczył się z Jej ces. i król. Wysokością Najdostojniejszą Arcyksiężniczką Maryą Teresą, córką Jego ces. i król. Wysokości Najdostojniejszego Arcyksięcia Karola Salwatora.

Minister i kierownik ministerstwa sprawiedliwości zezwolił na prośbę radcom sądu krajowego Emilowi Nemethy i Mikołajowi Zarzyckiemu w Tarnopolu, Franciszkowi Kiernigowi w Samborze, dr. Edwardowi Bauchowi w Kołomyi i Julianowi Malarkiewiczowi w Stanisławowie, na przesiedlenie się do Lwowa, a zamianował radcami sądu krajowego: sędziego powiatowego w Brodach, posiadającego tytuł i charakter radcy sądu krajowego dr. Zygmunta Nawratila dla Przemyśla, zastępców prokuratorów: Jana Jakubowskiego w Samborze i Karola Gwiazdonia we Lwowie, pierwszego dla Sambora a drugiego dla Stanisławowa, sędziego powiatowego Adolfa Balko w Rymanowie, dla Tarnopola, sędziego powiatowego Adolfa Waltera w Rawie, dla Kołomyi, sędziego powiatowego w Delatynie, prowizorycznego radcę wyższego sądu i kierownika sądu obwodowego w Dolna Tuzla Franciszka Zagórskiego, tymczasowo bez oznaczenia miejsca służbowego, dla lwowskiego okręgu wyższego sądu krajowego, a zastępcę prokuratora Józefa Lewickiego w Złoczowie, dla Tarnopola.

Minister i kierownik ministerstwa sprawiedliwości zamianował adjunkta sądu powiatowego w Chrzanowie Henryka Zubczewskiego, sędzią powiatowym w Radłowie.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 23 listopada.

Sesya parlamentu niemieckiego została otwartą w imieniu cesarza Wilhelma przez sekretarza stanu, pana Böttichera, orędziem, które dając pogląd na program prac tego ciała prawodawczego, zawiera zarazem cenne wskazówki co do obecnego politycznego położenia Niemiec i Europy. Większa część przedłożeń, jakie zamierza rząd Rzeszy wnieść do parlamentu, była już od dawna zapowiedzianą i stanowiła poniekąd tło dyskusyi dziennikarskiej z ostatnich miesięcy. Pod tym więc względem orędzie nie zwiastowało żadnych zgoła niespodzianek. Wnioski zapowiedziane na polu wojskowości, marynarki i zaopatrzenia inwalidów, znajdują uzasadnienie w troskliwości rządu około utrzymania i rozwoju siły zbrojnej państwa, we wzmagającej się doniosłości polityki kolonialnej, która wymaga koniecznie powiększenia sił morskich, wreszcie w poczuciu obowiązku, jaki ciąży na państwie w kierunku należytego zaopiekowania się tymi, którzy w jego obronie stargali swoje siły i stali się niezdolnymi do pracy. Orędzie przytacza dalej szereg projektów, stanowiących dalszy etap na polu zainaugurowanego przez ks. kanclerza dzieła socyalnej reformy. Przedewszystkiem parlament weźmie pod obrady projekt zmieniony w duchu wypowiedzianych na zeszłej sesyi życzeń o rozszerzeniu zabezpieczenia na robotników, oddających się pracy leśnej i rolnej, a dalej projekt o zabezpieczeniu urzędników i osób stanu wojskowego, do czego dała impuls ostatnia katastrofa parowca „Auguste“, pozbawiająca życia kilkuset marynarzy, w znacznej części ojców rodzin. Pod względem ekonomicznym, a zarazem w interesie pogotowia obronnego wybrzeży niemieckich, wielkiej wagi jest zapowiedź wybudowania kanału, łączącego Bałtyk z morzem Niemieckiem, czego od dawna domagały się wszystkie stronnictwa Rzeszy, chociaż nie ulega wątpliwości, iż takie olbrzymie przedsięwzięcie nałoży na państwo znaczne ciężary, i aby mogło być rychło zrealizowanem, musi natchnąć reprezentacyę duchem niezwykłej ofiarności.

Do ważniejszych ustępów orędzia należą bezwątpienia te, w których poruszono sprawę przedsięwzięć kolonialnych, oraz kwestyę pośrednictwa Stolicy św. w znanym zatargu o wyspy Karolińskie. Rząd Rzeszy zawiązał rokowania z Anglią, Hiszpanią, Francyą, Portugalią i sułtanem Zanzibaru, pragnąc o ile możności uregulować sprawę nabywania przez przedsiębiorstwa niemieckie terytoryów w krajach zamorskich, a o wyniku tych pertraktacyj zawiadomi reprezentantów we właściwym czasie. Orędzie nadmienia, iż rokowania pomienione są zresztą na pomyślnej drodze, z Anglią nawet już ukończone. Cesarz przez usta swojego zastępcy wspomina w tem miejscu ze szczególniejszem uznaniem o pośrednictwie Papieża i oświadcza, iż dzięki tej medyacyi hiszpańsko-niemieckie nieporozumienie zostanie załatwionem w duchu pokoju i zgody a na pożytek obu państw zaprzyjaźnionych. Oczekiwanie cesarza, jak wiadomo, już się ziściło, albowiem według najnowszych depesz oba interesowane rządy przyjęły już projekt zgody zupełnie w myśl propozycyi Głowy Kościoła katolickiego. Hiszpanii przyznano prawo pierwszeństwa do wysp Karolińskich, równocześnie jednak wyrażono życzenie, aby państwu niemieckiemu zostały poręczone na wyspach Karolińskich te korzyści i prerogatywy, jakie uzna za odpowiednie i niezbędne rząd Rzeszy dla handlu i żeglugi niemieckiej. Podnieść dalej należy zapowiedź uregulowania prawodawstwa w posiadłościach zamorskich, pozostających pod opieką flagi niemieckiej, co wydaje się niezbędnem wobec wzmagającego się coraz bardziej prądu kolonizacyjnego i

Z KRAJU I ZE ŚWIATA

LXXXVII.

O różnych majstrach i naprawiaczach świata w ogóle, a o emancypacyi kobiet w szczególności.

Do mniej miłych i pożądanych gości w domu — przyzna to każda gospodyni, należy zapalony dyletant-mechanik. Znamy go wszyscy; jest to człowiek, który rozśrubuje wszystkie zegary i zegarki, wszystkie zamki i kłódki, wszystkie grające pudełka w całym domu, który podejmuje rulety od foteli i poplącze sznury u storów, rozłoży na atomy aparat telefoniczny — jednem słowem, sprawi kompletną ruinę w najlepszym zamiarze przysłużenia się gospodarstwu swoim mniemanym talentem do mechaniki. Nie było jeszcze wypadku, ażeby taki majster w istocie naprawił cokolwiek, i kto lubi porządek między swojemi gratami, ten tylko z największym strachem przyjmuje takiego gościa. Ale są dyletanci, stokroć gorsi od niego. Język niemiecki ma na nich osobny wyraz: *Weltverbesserer*, „naprawiacze świata“. Są to ludzie, którzy nie chcą poznać prawdy, że w społeczeństwie ludzkiem, tak jak w przyrodzie, rozwija się wszystko podług pewnych niezmiennych, a niezupełnie zbadanych prawideł, że w drobnych rzeczach możemy wprawdzie wpłynąć na kierunek tego rozwoju, ale zmienić go zupełnie i wytknąć mu tory nienaturalne, nie jest w naszej mocy. Przywiązując rosnące drzewko do równej, pionowej podpory, możemy sprawić, że pień jego będzie mniej więcej równy — ale gdy już wyrósł krzywo, daremnie byśmy chcieli piłą i siekierą wyrównać krzywiznę. W podobny sposób może n. p. prawodawstwo sprowadzić pewne zmiany w ustroju społecznym, ale ogólnego stanu społeczeństwa wyrobionego przez czas przez warunki klimatyczne, ekonomiczne i t. p. i przez stopień wykształcenia, nic zmienić nie potrafi. Można sobie n. p. wyobrazić, że gdyby zniesionem zostało prawo spadkowe według myśli niektórych socyologów, i państwo stało się z czasem jedynym właścicielem wszystkich rzeczy ruchomych i nieruchomych, to wszyscy mieszkańcy kraju używaliby w równych częściach tej wspólnej własności. (Powiadam, że można sobie to wyobrazić; zobaczyć tego nigdyby nie można, bo w razie zniesienia prawa spadkowego obywatele przenosiliby swoje majątki na dzieci, za życia). Otóż nawet przy takim równym podziale jesteśmy pewni, że byliby ludzie, którzyby mieli zapasy na jutro i na pojutrze, i byliby tacy znowu, którzyby komuś winni byli jakąś pretensyę za to, co jedli wczoraj i przedwczoraj. I byliby ludzie, jedni zadowoleni ze swego losu i spokojni, a drudzy wiecznie niezadowoleni, knujący spiski i marzący o tem, jakby to rozśrubować świat, ażeby go potem złożyć na nowo podług pewnego szablonu. Jednem słowem, byłoby to wszystko, co jest dzisiaj; ta sama suma odczutej nędzy i niezadowolenia. Byłoby nawet gorzej, bo wspólny majątek malałby niezmiernie z powodu coraz lichszej pracy. Jeżeli w moc niezłomnej ustawy, państwo winno mi pomieszkanie, opał i światło, obuwie, odzież i pranie, jakoteż pewną ilość chleba, nabiału, mięsa i warzywa dziennie, i jeżeli w zamian za to każe mi robić buty albo parasole, podczas gdy ja czuję w sobie talent raczej do pisania dramatów, albo do malowania obrazów, to z pewnością buty mojego wyrobu będą gorsze niż te, których dziś dostanie w sklepie. I oto byłby rezultat usiłowań „naprawiaczy świata“.

Do projektowanych reperacyj porządku społecznego, należy między innemi także t. z. emancypacya kobiet, która temi dniami poruszyła znowu raz polskie prasy drukarskie. Są ludzie, którzy tego nie widzą, że kobieta nie może wymarzyć sobie lepszego stanowiska nad to, jakie jej w społeczeństwie naszem dały obyczaje i pojęcia chrześciańskie. Nie jest ona uważana bynajmniej za istotę niższą od mężczyzny, ale tylko za istotę inną, od której się czego innego wymaga, i której się co innego należy. Pojęcia te, emancypatorowie i emancypantki, pragną zmienić i wykorzenić, pragną przerzucić kobietę w obcą jej sferę, wprowadzić ją w konkurencyę z mężczyzną na jego własnym gruncie. Byłoby to rzeczą opłakaną; cofnęłoby nas bowiem w wieki barbarzyńskie i wywołałoby walkę o byt, w której o zwycięztwie rozstrzygnęłaby siła fizyczna. Kobieta zamiast zdobyć mniemaną swobodę, popadłaby na nowo w dawniejszą niewolę.

Właściwą przyczyną ruchu „emancypacyjnego“, jest to, że coraz większa stosunkowo ilość kobiet mija się ze swojem powołaniem, zostania matką rodziny. Zamiast zbadać i usunąć przyczyny tego nienaturalnego stanu rzeczy, „naprawiacze świata“ sądzą, że potrzeba, ażeby kobiety mogły być posłami, inżynierami, listonoszami, doktorami, maszynistami, profesorami słowem tem wszystkiem, co mężczyźni. Zmiana taka zamiast zmniejszyć, zwiększyłaby liczbę kobiet niezamężnych. Mój synowiec potrzebuje żony, któraby pamiętała o porządku w jego pomieszkaniu, o jego bieliźnie, o jego śniadaniu i obiedzie, któraby mu rodziła i pielęgnowała dzieci, ażeby miał jakiś cel w życiu, i ażeby miał w czem odżyć, gdy już będzie starszym i zgrzybiałym. Nie potrzeba mu natomiast ani trochę takiej pani, któraby wykładała prawo kanoniczne, należała do ankiety w sprawie regulacyi Pełtwy, była posłem na Sejm i członkiem Rady miejskiej. Gdyby wszystkie panny w mieście kwalifikowane były w tym drugim kierunku, nie ożeniłby się z żadną. A takich jak on, znam przynajmniej stu innych.

Zakończę teraz pytaniem, czy nie zyskałby na tem ogólny postęp ludzkości, postęp wiedzy i umiejętności ludzkiej, gdyby kobiety poświęcały się tym wszystkim zawodom, które wykonują mężczyźni? Stanowczo: nie. Proszę zważyć, że nie zyskałoby na tem zaraz już nawet krawiectwo damskie, kucharstwo, cukiernictwo, fabrykacya gotowej bielizny itd. Wszystko to są zawody i zajęcia kobiece, a przecież zawsze najsławniejszym krawcem damskim, najzawołańszym kucharzem, najdoskonalszym cukiernikiem i najlepszym przykrawaczem koszul etc. bywa mężczyzna. W sztukach pięknych pole od dawna otwarte jest dla kobiet. Muzyki n. p. na jednego chłopca uczy się najmniej dwadzieścia panien. Uczą się nieraz długiemi latami, jeżdżą za granicę dla kształcenia się pod okiem tego lub owego mistrza. Czy słyszał kto kiedy znośną aryjkę, którąby skomponowała kobieta? Czy zna kto może kobietę, choćby najsławniejszą śpiewaczkę albo muzykantkę, któraby, poczuwszy w sobie ducha twórczego, zapragnęła obznajomić się z muzyką, jako z głębszą nauką? Z pewnością nie.

Już to w ogóle pomysłowość i twórczość jest najsłabszą stroną kobiety. Między jedną płcią a drugą zachodzi ta zasadnicza różnica, że mężczyzna z natury jest fizycznie leniwym, a umysł ma ruchliwy, podczas gdy kobieta jest fizycznie ruchliwą, a umysł jej natomiast jest, czy to gnuśny, czy niezdolny do ruchu samoistnego. (Powiadają, że młode panienki marzą coś czasem i roją; ale wiem z pewnością, że każda marzy i roi tylko to, co gdzieś zasłyszała albo wyczytała. Sama

emigracyjnego, oraz nadziei, iż nowe nabytki terytoryalne zostaną z biegiem czasu silnym połączone węzłem z krajem macierzystym.

W orędziu dobitny wyraz znalazło przeświadczenie o potrzebie utrzymania powszechnego pokoju a zarazem zaufanie, iż walka, jaka zawrzała od tygodnia na półwyspie bałkańskim, nie zdoła wstrząsnąć dobremi stosunkami mocarstw europejskich i że mocarstwom przejętym potrzebą utrzymania w całości zawartych traktatów, powiedzie się zapewnić ich poszanowanie przez ludy powołane na półwyspie bałkańskim do życia samoistnego. Słowa powyższe mogą posłużyć za wielkie uspokojenie dla Europy, są one potwierdzeniem i wzmocnieniem tego] co wypowiedział niedawno w Delegacyach p. Minister hr. Kalnoky i ponownym dowodem zupełnego porozumienia Mocarstw we wszystkich sprawach mających na celu utrzymanie pokoju europejskiego.

Dzienniki niemieckie poświęcając orędziu obszerne artykuły, zwracają uwagę, iż nie ma w nim wzmianki ani o zniesieniu, ani o przedłużeniu wyjątkowego prawodawstwa przeciw socyalistom i zabiegom partyi przewrotu, którego moc obowiązująca upływa w marcu roku 1886, dalej zamilczano zupełnie o przedłożonym ze strony rządu pruskiego Radzie związkowej projekcie, co do ścieśnienia przepisów o przedawnieniu przestępstw prasowych, nie ma w końcu wzmianki o zapowiadanej od dawna rewizyi procedury karnej, oraz o polepszeniu pensyi urzędników Rzeszy, przeto o sprawach doniosłego znaczenia i zaprzątających w wysokim stopniu opinię publiczną.

Wojna serbsko-bułgarska.

Ogólne położenie.

Z pola walki nie otrzymaliśmy do tej chwili, gdy to piszemy, żadnych ważniejszych wiadomości. Pod Śliwnicą panowało dnia 20 i 21 zawieszenie broni, które, jak się dowiaduje *Presse*, nie było wynikiem znużenia obu przeciwników, ani miało na celu ściągnięcia w czasie przerwy w działaniach wojennych znaczniejszych posiłków, lecz było następstwem rokowań, zainicyowanych w sprawie formalnego zawieszenia broni. Do przytoczonego dziennika telegrafują z Belgradu, iż zebrana dnia 21 b. m. w Pirocie rada wojenna pod przewodnictwem króla Milana i przy udziale przybyłego osobnym pociągiem ministra spraw zagranicznych, Garaszanina, wzięła pod rozwagę wniesioną przez księcia Aleksandra propozycyę wstrzymania kroków nieprzyjacielskich. Takie zawieszenie broni miało być naturalnie wstępem do rozpoczęcia stanowczych rokowań pokojowych. Zdaje się nie ulegać wątpliwości, iż od chwili, gdy przez poddanie się księcia Aleksandra pod wolę sułtana nastąpił pewien pomyślniejszy zwrot w wschodnio-rumelijskiej kwestyi, nie brakło zabiegów, aby nakłonić króla Milana do przyjęcia pokojowej propozycyi księcia Aleksandra. *Times* dowiaduje się nawet, iż na radzie wojennej w Pirocie zastanawiano się nietylko nad zawieszeniem broni, lecz równocześnie nad preliminaryami pokojowemi, i że w tym głównie celu zawezwano tam Garaszanina.

Polit. Corresp. donosi, iż, tak ze strony serbskiej, jak i bułgarskiej zwrócono się do Austro-Węgier z prośbą o pomoc na polu sanitarnem. Skutkiem tego odbyła się przedwczoraj w Ministerstwie spraw zagranicznych narada kompetentnych osobistości, o ile i w jaki sposób można zadość uczynić tej prośbie. Punktem wyjścia dyskusyi była zasada postawiona na konferencyi stowarzyszeń dla niesienia pomocy w razie wojny, która to konferencya odbyła się w Berlinie w kwietniu w r. 1869, a wzięli w niej udział przedstawiciele prawie wszystkich państw europejskich. Na niej zapadła uchwała, iż na wypadek wojny mocarstwa neutralne mogą zasilać strony wojujące materyałem sanitarnym i lekarzami. *Pol. Corr.* dodaje, iż narady w tej mierze jeszcze się nie ukończyły.

Z pod Widdynia nie odbieramy również żadnych wiadomości. W każdym razie przedwczesnem było doniesienie o kapitulacyi tego miasta.

Forteca Widdyń już przez samo nader korzystne z natury położenie jest bardzo silną. Jeżeli nieprzyjaciel nie rozporządza flotylą na Dunaju, może być zamkniętą tylko od strony lądowej, skutkiem czego dowóz żywności i innych potrzeb załogi łatwo da się uskutecznić z miasteczka Kalafatu położonego na rumuńskim lewym brzegu Dunaju. W czasie posiadania Widdynia przez Turków forteca była otoczona podwójnym wałem. Wał zewnętrzny, którego oba skrzydła opierały się o Dunaj, był wzmocniony bastionami i zabezpieczony fosą, która każdej chwili mogła być napełniona wodą. Wał wewnętrzny również silnie był ubezpieczony działami, zaopatrzony w reduty i oprócz tego zasłonięty fosą $17\frac{1}{2}$ metrów szeroką i $5\frac{1}{2}$ głęboką. Wobec dalekonośnych dział, Widdyń utracił bardzo wiele na swojej obronności, albowiem miasto może być ostrzeliwanem z otaczających je wyżyn. Jeśli urządzone i dobrze utrzymywane za panowania tureckiego obwarowania nie zostały zupełnie zaniedbane przez Bułgarów, to, zdaniem strategików, załoga z poza wałów i murów może stawić dość silny, a kto wie, czy nawet nie skuteczny opór wojskom oblegającym. W każdym razie, dla prawidłowego oblęgania, Serbowie potrzebowaliby przynajmniej sto dalekonośnych dział.

Wiener Abendpost pisze: Nawet według relacyj z Belgradu, trzydniowe walki pod Sliwnicą były dla Serbów znacznie niekorzystniejszemi, niżeli wydawało się to z pierwszych doniesień. Porażki te sprawiły w Belgradzie deprymujące wrażenie, i stały się powodem licznych skarg na niedołęztwo dowódców i złe zorganizowanie służby straży przednich. Mówią też o zmianie różnych komend, a nawet o pociągnięciu do odpowiedzialności kilku dowódców.

Na wyraźny rozkaz króla Milana, przybył do głównej kwatery minister Garaszanin i był obecnym na wielkiej radzie wojennej. P. Garaszanin pozostanie przy boku króla aż do rozstrzygnięcia kampanii pod Sliwnicą.

Z Belgradu telegrafują do *Presse*: Korpus, operujący przeciw Widdyniowi, pozostawiwszy silny oddział obserwacyjny, udał się w pospiesznym marszu w kierunku Sliwnicy. Urzędownie zaprzeczają doniesieniom o przeniesieniu głównej kwatery z Carobrodu do Pirotu. Krol udał się do Pirotu jedynie dla odbycia tam rady wojennej. Codziennie nadchodzą tu transporta jeńców po 160 do 300 ludzi.

Pol. Corr. odbiera dwie depesze: jedną z Sofii, drugą z Belgradu. W depeszy z Sofii czytamy: Walki pod Śliwnicą w dniu 18 b. m. ukończyły się pomyślnie dla Bułgarów, którzy w działaniu zaczepnem nowe pozyskali korzyści. Po dwunastogodzinnych walkach, w których przypadł udział przeważny artyleryi, Serbowie zostali wyparci z wielu obwarowanych stanowisk. Skutkiem tak pomyślnego zwrotu rzeczy, który należy przypisać osobistej ingerencyi księcia Aleksandra, nie ma na razie powodu obawiać się o los Sofii; pomimo to nie ustają z wywożeniem z tego miasta archiwów, zapasów kasowych banku i t. d. W mieście panuje spokojne i pewne siebie usposobienie. Do Sofii przywieziono wielu jeńców i rannych Serbów. Książę Aleksander, którego można widzieć częstokroć w wysuniętej linii bojowej, przybył dnia 19 b. m. na kilka godzin do Sofii, a po wydaniu potrzebnych dyspozycyj powrócił do Śliwnicy. Bułgarzy bronili walecznie terenu pomiędzy Carobrodem i Dragomanem, skutkiem jednak obawy, aby nie zostali zupełnie oskrzydleni przez Serbów, byli zniewoleni opuścić wąwóz dragomański.

Z Belgradu zaś telegrafują pod dniem 21 b. m.: Od 17 do 19 b. m. walczono na terenie pomiędzy wąwozem dragomańskim i pozycyami Sliwnicy. Po rekonesansach, uskutecznionych przez wojska serbskie, Bułgarzy usiłowali na nowo uderzyć na lewe skrzydło Serbów. W pierwszej chwili powiodło im się odeprzeć to skrzydło, dzięki jednakże energicznemu natarciu prawego skrzydła serbskiego, wojska bułgarskie były zniewolone do odwrotu i opuszczenia wysuniętych stanowisk. Serbowie ponieśli dotkliwe straty, straty Bułgarów są ogromne. Obie armie zajmują w tej chwili pierwotne pozycye. Wczoraj nie walczono wcale.

Z Warszawy.

(Proces spiskowców. — Wydalenie hr. Łubieńskiego. — Zmiany w składzie sądownictwa. — Straż pograniczna. — Ludność Królestwa Polskiego).

Rozpoczęcie wielkiego procesu znanego pod nazwą spisek warszawski, o którym donosiliśmy już przed kilkoma dniami został stanowczo oznaczony na dzień dzisiejszy. Oskarżonych jest ogółem 29, główna jednakże wina cięży na Bardowskim i kilku innych Rossyanach, którzy tu zawiązali formalną organizacyę spiskową. Do organizacyi tej, której nie wszystkie sieci zostały jeszcze wykryte, oskarżeni przywódcy zdołali wciągnąć pewną garstkę robotników i młodzieży szkolnej obojga płci ze znacznym stosunkowo udziałem izraelitów.

Istnienie tej organizacyi, która wydawała podburzające odezwy do robotników, karała śmiercią podejrzanych swych członków, przygotowywała zamach i t. d., było powodem, dla którego cesarz w r. b. tak niezwykłą drogą przejeżdżał przez Królestwo, zupełnie unikając Warszawy.

Oskarżonych bronić będzie 17 obrońców, częścią przybyłych z Petersburga, Moskwy, Kijowa i Odesy, częścią dodanych z urzędu z pomiędzy adwokatów tutejszych. Obrońcą jednego z głównych oskarżonych jest Włodzimierz Spasowicz, który już przed kilkoma dniami przybył do Warszawy.

Urzędowy *Dniewnik Warszawski* donosi, iż poddany austryacki hr. Łubieński z powodu złożenia w dzień zaduszny wieńca na mogile pięciu poległych z r, 1861, otrzymał rozkaz wyjechania natychmiast za granicę. Gdy zaś hr. Ł., pisze dalej organ urzędowy, nie uczynił bezzwłocznie zadość temu rozkazowi i mieszkał dalej w okolicy Warszawy, został przymusowo odstawionym do granicy austryackiej.

Do dzienników warszawskich donoszą, że nowomianowany minister sprawiedliwości senator Manassein, zamierza przeprowadzić pewne zmiany w składzie sądownictwa w Królestwie Polskiem.

W końcu roku bieżącego będzie doprowadzone do skutku ostateczne wzmocnienie liczebnego składu straży granicznej, przedsiębrane przez ministerstwo skarbu stopniowo od roku 1883, w celu ukrócenia kontrabandy. Wykazy straży pogranicznej z początkiem 1883 roku obejmowały 14.700 ludzi, obecnie ilość strażników będzie doprowadzona do cyfry 23.543 ludzi.

Ludność Królestwa Polskiego, według statystycznych wykazów urzędowych, wynosiła w końcu 1884 roku 7,691.421 mieszkańców. W tej liczbie są niewliczeni cudzoziemcy i garnizony wojskowe. Na jeden kilometr kwadratowy Królestwa przypada przeciętnie 60 mieszkańców.

Koło polskie w parlamencie niemieckim.

Na piątkowem posiedzeniu Koła polskiego w Berlinie wybrano: Prezesem p. Magdzińskiego, wiceprezesem hr. Skórzewskiego, sekretarzami pp. Cegielskiego i Graevego.

W sobotę wniosło Koło polskie w parlamencie następującą interpelacyę:

„Od kilku miesięcy austryaccy i rossyjscy poddani, którzy spokoju publicznego i bezpieczeństwa w żaden sposób nie naruszyli, wydalani są z krajów pruskich masami i to wrzekomo z powodu, jakoby przez nich wywołanem zostało pogorszenie stosunków wyznaniowych i językowych.

Ponieważ postępowanie to narusza ruch sąsiednich krajów, na praktykę międzynarodowej gościnności nie zważa, tysiące rodzin dotyka w ich wewnętrznych stosunkach i interesach i im szkodzi, a stoi w otwartej sprzeczności z międzynarodowemi traktatami, konstytucyi i ustawodawstwa państwa, pytamy rząd państwa, czy i w jaki sposób takowy w zakresie swej kompetencyi działać chce co do dalszego wykonania wydanych rozporządzeń?“

Oprócz tego, Koło polskie ponowi dawniejszy wniosek ks. dr. Jażdżewskiego, przyjęty w komisyi parlamentu w formie zmienionej, atoli dotąd nie załatwiony jeszcze przez pełną Izbę. Wniosek ten żądać będzie przedewszystkiem spisywania osobnych protokołów polskich obok niemieckich — i może się spodziewać więk[illegible] poparcia, aniżeli dawniejszy, ponieważ p. minister sprawiedliwości, z powod[illegible] śnego procesu profesora Graefa, ob[illegible] przepisy co do spisywania protokołów [illegible] znań świadków.

Jubileusz cesarza Wilhelma.

W sprawie jubileuszu cesarza Wilhelma zamieszcza *Nordd. Allg. Ztg.* następujący komunikat:

„Jego cesarska Mość cesarz i król dowiedział się, że w różnych kołach ludności czynią się przygotowania do okazania mu w przypadającym na dzień 2 stycznia 1886 r. 25 letnim jubileuszu jego rządów, serdecznej radości kraju. Ze względu na to wyraził cesarz życzenie, że wprawdzie nie chce być przeciwnym objawom, pochodzącym z serca narodu, ale pragnąłby, aby takowe ograniczone były do najszczuplejszych rozmiarów.

Ponieważ dzień 2 stycznia jest dniem objęcia rządów, ale równocześnie dniem śmierci brata panującego monarchy a zarazem poprzednika jego w rządzie, króla Fryderyka Wilhelma IV, dla tego sprzeciwia się to uczuciom cesarza obchodzić w dniu tym taką uroczystość. Skntkiem tego postanowił cesarz, aby tam, gdzie w kraju odbędzie się obchód 25-letniego jubileuszu, takowy przełożonym był na 3 stycznia. Odpowiadać to będzie życzeniom monarchy, jeżeli w dniu tym, przypadającym na niedzielę, w całym kraju odbędą się dziękczynne nabożeństwa na podziękowanie Najwyższemu za błogi przebieg dotychczasowych rządów cesarza i króla.

Natomiast nie życzy sobie cesarz z tej okazyi publicznych pochodów lub podobnych objawów w Berlinie. Nie sprzeciwia się temu, aby patryotyczna radość w dniu jubileuszu objawiła się publicznie na prowincyach w stosowny sposób. Również nie życzy sobie Monarcha, aby miłość ludu objawiła się w osobistych podarkach. Jeżeli większe korporacye, komuny i t. d. uznają potrzebę w owym dniu złożyć monarsze osobne życzenia, to właściwem będzie, że zamiar swój wykonają przez przesłanie piśmiennych adresów. Przyjęcia deputacyi będzie musiał cesarz odmówić.“

Z powyższego komunikatu pokazuje się, że zamierzony wielki pochód, w którym mieli wziąć udział wojskowi z kampanii 1864, 1866 i 1870, nie odbędzie się

---

nie wymyśli najmniejszej bajeczki Powieści Szeherazady pisał mężczyzna.)

Fizyczne lenistwo mężczyzny, przy ruchliwości jego umysłu, stało się źródłem zadziwiających doskonałością swoją wynalazków, z których korzystają i kobiety, ale do których się w niczem nie przyczyniły. Weźmy n. p. szycie. Pierwotnie pan stworzenia wiązał jak mógł, ogonami, łapami, skóry zwierząt, któremi się otulał. Później ukręcił grubą nitkę z kiszki baraniej i kazał swoim kobietom, ostrym cierniem z jakiego krzewu, wybijać dziurki w skórach i przeciągać przez nie ów sznurek, ażeby się trzymały jedna drugiej. Kobiety wkrótce doszły do perfekcyi w tym mozolnym sposobie szycia. Aż zdarzyło się pewnego razu, że pan stworzenia, zapędziwszy się daleko na łowach, znalazł w lesie drzewo, na którem rosło mnóstwo przepysznych owoców. Chcąc je zabrać z sobą, potrzeba było uszyć worek ze skór, świeżo zdobytych. Paniczowi brakło wkrótce cierpliwości, ażeby to uskutecznić używanym przez kobiety sposobem. Przywiązał tedy nitkę do ciernia i począł szyć tak, jak teraz szyje się igłą. Gdy przyniósł worek z owocami, kobiety śmiały się do rozpuku z ogromnych dziur, które porobił w skórach, przewlekając przez nie gruby koniec ciernia. Pan stworzenia nie rzekł nic; najadł się tylko, położył się do góry brzuchem, i zaczął myśleć. Po chwili, kazał sobie podać swój świderek krzemienny, kilka ości z ryby i kilka szczególnie dogodnych okazów ciernia. Po kilku nieudałych próbach, wywiercił nakoniec w jednym cierniu wcale udatne uszko, i przewlókł przez nie ową strunę, która służyła zamiast nitki. Gdy pokazał to nowe narzędzie kobietom, nie chciały wierzyć, ażeby się to na co przydało; dopiero jedna z młodszych oswoiła się jakoś z tą pierwszą igłą, i odtąd zaczęto używać jej częściej. Długo atoli, bo i po stu latach jeszcze, starsze matrony nie chciały oswoić się z nową metodą, ale po staremu, osobno robiły dziurki, a osobno przewlekały nitkę. Gdy już igła zdobyła sobie zupełne prawo obywatelstwa, i gdy zaczęto wyrabiać ją z odpowiedniejszego materyału, upłynęło wiele tysięcy lat, w których przeciągu narzędzie to, jako kobiece nie doznało żadnego udoskonalenia. Dopiero gdy po odkryciu Ameryki zdarzyło się, że w pewnej okolicy prawie zupełnie nie było kobiet, i pan stworzenia, chcąc nie chcąc, musiał znowu sam manipulować igłą, powtórzył on znowu dawniejszy eksperyment. Najadł się, położył się do góry brzuchem i zaczął myśleć. Ma się rozumieć, że wymyślił maszynę do szycia, której także kobiety z początku nie chciały wierzyć, nim ją ogólnie przyjęły.

Tak było i we wszystkich innych kierunkach pracy ludzkiej: mężczyzna robił ciągle wynalazki z czystego lenistwa, ażeby mógł więcej leżeć do góry brzuchem. Gdy nie robił wynalazków, roiło mu się po głowie to i owo. Zaczął opowiadać miarową mową swoje łowy, swoje zapasy z nieprzyjaciółmi. Tak powstała poezya. Począł zastanawiać się nad piorunem który wylatuje z chmury, nad słońcem, księżycem i gwiazdami, które zawsze z tej samej strony wschodzą, i w tę samą stronę dążą; nad falami oceanu, które regularnie dwa razy na dobę podnoszą się i opadają; jednem słowem, począł rozpoznawać w świecie tajemnicze, niezbadane siły. Kobieta słuchała tylko, co jej pan mówił, i powtarzała to dzieciom. I dziś nie jest i nie będzie inaczej..

JAN LAM.

cała uroczystość ograniczy się na bardzo szczupłych rozmiarach. Odpadną też wszystkie deputacye, prawdopodobnie także parlamentu i sejmu.

Gladstone w Midlothian.

Z końcem minionego tygodnia znalazł się przywódca stronnictwa liberalnego w Anglii na swojem stanowisku, w miejscowości, która nabrała sławy jedynie z tego powodu, iż jest okręgiem wyborczym Gladstona, i że z niej przed sześciu laty wyszło hasło do obalenia gabinetu konserwatywnego. Pomimo, że dzienniki angielskie skonstatowały gasnący wpływ stronnictwa liberalnego i pomimo niepodzielanych nadziei zwycięstwa w obecnych najbliższych wyborach, wielki jednak urok wywiera jeszcze dawny wódz partyi reformatorskiej, jak bowiem widzimy z relacyi, przyjęcie w Midlothian Gladstona było świetne i głośne. Na przyjęcie jego wszystkie domy przystrojone były uroczyście, muzyki poprzedzały rzesze ludu, którego udział, oprócz sfer inteligentnych był nader liczny w zgromadzeniu odbytem w sali ludowej pod przewodnictwem p. Smitha, prezydenta stronnictwa liberalnego z West-Calder. Zanim zdołał przemówić p. Gladstone w zgromadzeniu, witano go okrzykami i oklaskami bez końca. Mówił następnie nietylko o sprawach wewnętrznych, ale i o polityce obecnego ministerstwa, wreszcie o zawikłaniach na półwyspie Bałkańskim. Gladstone podniósł najpierw korzyści, jakie spłyną na koronę i konstytucyę z powodu rozszerzonego na liczniejsze warstwy prawa głosu i wyboru w ostatniej sesyi parlamentarnej. Następnie usiłował dać odpowiedź na wystosowane przez przywódcę irlandzkiego, Parnella, zapytanie o plan dla lokalnego samorządu Irlandyi, jakim go sobie stronnictwo liberalne wyobraża. Tym razem otwarciej odpowiedział p. Gladstone, że planu żądanego skreślić nie może, ponieważ nie znany mu jest zakres życzeń Irlandyi, życzenia zaś te mogą być w drodze konstytucyjnej objawione dopiero po zbliżających się obecnie wyborach. Mniemał zresztą, że nie jego jest obowiązkiem, ale obecnego rządu, wyrazić w tej sprawie swoje zapatrywanie, ale rząd przezornie milczy z obawy, ażeby nie zrazić sobie partyi irlandzkiej, której wiele zawdzięcza. O sprawie Kościoła państwowego odezwał się już p. Gladstone tym razem otwarciej, oświadczając, iż kwestyę tę uważa za niedojrzałą do traktowania i rozwiązania. Oświadczenie to, dodał, będzie zawodem dla wielu, którzy się łudzili, ale jest to sumienne oświadczenie, które mu podyktowało głębokie rozmyślanie nad tym przedmiotem.

Po nader wyczerpującej obronie polityki zewnętrznej upadłego gabinetu, w której jednak przyznał błędy, popełnione w Sudanie i Egipcie, przeszedł były priemier do polityki, spowodowanej wypadkami w Bałkanach. „Uradowany jestem niezmiernie — rzekł Gladstone — że w polityce rządu angielskiego w sprawie nadzwyczajnych a obecnie niestety w wojnę przeobrażonych nieporozumień na półwyspie Bałkańskim, nic zganić nie mogę. Zdaje mi się, o ile mi znane jest postępowanie w tej kwestyi lorda Salisbury, że zasługuje ono na uznanie. Gdy obie Bułgarye, które przez umowę sanstefańską połączone, a przez traktat berliński rozdzielone zostały, skutkiem ruchu narodowego zjednoczyły się na nowo, to miłość i ambicya własna, żadnemu z nas nie obce, mogły były skłonić lorda Salisburego do zajęcia postawy stanowczej i okazania oburzenia tym, którzy zmierzali do zmiany traktatu berlińskiego. Ale pierwszy minister pojął ten zatarg z praktycznego punktu widzenia i zdaje się okazywać poszanowanie dla woli ludności północnej i południowej Bułgaryi. Obecnie rozpoczęła się wojna, nie skutkiem wmięszania się sułtana lub rządu tureckiego, którego rozum i umiarkowanie zasługują w tym wypadku, na pochwałę; wojna ta nie wybuchła także skutkiem wmięszania się mocarstw, i przeciw żadnemu nie możemy podnieść oskarżeń, najmniej spowodować ją mogło postępowanie rządu angielskiego, ale wynikła z powodu uroszczeń narodu serbskiego i greckiego. Naród grecki ograniczył się na szczęście do protestu. Według mnie jest wojna ta widowiskiem, nad którem ubolewać należy. Serbowie, którzy w r. 1877 przez interwencyę mocarstw oswobodzeni zostali z pod panowania tureckiego, walczą dziś przeciw ludowi, z którym wspólnie wiele wieków przybyli w niewoli. Jest to więc najsmutniejszy dramat, jaki kiedykolwiek oczy nasze oglądały. Nie jestem upoważniony mówić, coby zrobić wypadało, ale rzec mogę, iż obecny rząd angielski z lordem Salisburym na czele, obrał w tej sprawie wschodniej trafny kierunek, którego wstydzić się nie będzie zniewolony żaden Anglik, i dopóki gabinet obecny iść będzie w tej sprawie, w tym kierunku, może być pewny naszego najszczerszego poparcia“.

KRONIKA

— **Najjaśniejszy Pan** raczył najmiłościwiej udzielić z prywatnej Swej szkatuły rzymsko-katol. mieszkańcom gminy Ruda brodzka, w powiecie brodzkim, na wewnętrzne urządzenie nowo wybudowanego kościoła, zapomogi w kwocie 50 zł.

— **U Najd. Arcyksięcia Karola Ludwika** odbył się we środę obiad dla członków międzynarodowej konferencyi wspólnego kamertonu. Na obiedzie tym znajdował się także JE. p. Minister oświaty, oraz ci urzędnicy Ministerstwa oświaty, którzy zatrudnieni są przy wspomnionej konferencyi.

Wydział krajowy powołał, jak donieśliśmy niedawno, do swojego grona posłów sejmowych pp. T. Langiego i Tytusa Siengalewicza, jako zastępców pp. dr. I. Wereszczyńskiego i śp. Waleryana Podlewskiego; ponieważ jednak obaj wymienieni pp posłowie zrzekli się zastępstwa, przeto powołani zostali pp. dr. Rybicki i dr. Gustaw Romer.

— **Od p. Józefa Popowskiego,** posła do Rady państwa, otrzymujemy następujące pismo: Szanowny panie redaktorze! Czytając prospekt dzieła „Austro węgierska Monarchia w słowie i obrazach“, wychodzącego za inicyatywą i pod protektoratem Następcy Tronu Najd. Arcyks. Rudolfa, zostałem uderzony brakiem nazwisk uczonych polskich w liczbie współpracowników, którzy tam są podani. Powtórzona w „Czasie“ korespondencya z Krakowa do warszawskiego „Słowa“, wyrażająca pewien niepokój w tym względzie, świadczy, że wielu doznało tego samego wrażenia. Udałem się zatem do redaktora niemieckiego wydawnictwa, radcy von Weilena, dawnego mego profesora literatury niemieckiej w szkole wojennej, prosząc go o powiedzenie mi, kto będzie opracowywał dział Galicyi. Radca von Weilen oświadczył mi, że już i z czeskiej strony stawiano mu podobne zapytania, że cieszy się bardzo, że mu daję sposobność wyjaśnienia tej kwestyi i prosił o jak największe rozpowszechnienie odpowiedzi, co też chcąc uczynić, upraszam szanowną redakcyę o umieszczenie niniejszego listu: „Austro-węgierska Monarchia w słowie i obrazach“ opisuje kraje koronne jeden po drugim. Uznano zatem za stosowne trzymać się porządku chronologicznego, i Galicya będzie szesnastą z kolei. Ponieważ zaś wychodzi po dwa zeszyty na miesiąc, Galicya przyjdzie na porządek dzienny za lat pięć lub sześć Fachowi referenci musieli być wybrani pomiędzy uczonymi, mieszkającymi w Wiedniu, albowiem zbierają się bardzo często pod przewodnictwem Najd. Następcy Tronu i tam się omawiają wszystkie kwestye, tyczące się wydawnictwa. Najd. Następca Tronu sam jest nietylko współpracownikiem, lecz czyta wszystkie opracowane działy. W ten sposób powstaje, dzięki Jego inicyatywie, dzieło pomnikowe, a jednocześnie studiuje On kraje i ludy, nad któremi ma kiedyś panować. Obowiązkiem fachowych referentów jest przedstawiać komitetowi redakcyjnemu tych, którzy w danym kraju koronnym, mają pewien dział opracowywać. Przyjęto za zasadę, że uczeni i artyści każdego kraju, każdej narodowości, mają sami opisywać swój kraj, swoją narodowość. W ten sposób nikomu krzywda się nie stanie, gdyż wszelka stronniczość zmniejszałaby wartość dzieła, a jest po prostu niemożliwą w dziele, wychodzącem pod patronatem Naj. Następcy Tronu. W prospekcie podani są tylko współpracownicy pierwszych tomów, zawierających wstęp, oraz Wiedeń i Austryę dolną. Na rok przedtem, nim zeszyty opisujące kraj pewien wyjść mają, przedstawiają referenci fachowi uczonych, mających pojedyncze działy opracowywać; komitet pod prezydencyą Najd. Następcy Tronu zatwierdza ich, a Następca Tronu wystosowuje do nich odezwy z prośbą o podjęcie się tej pracy, dodając, ile arkuszy druku ma ona zawierać. Przyjęto za zasadę poruczać takie opracowania uczonym, znanym ze swych dzieł, a dla takowych pół roku wystarczy, dla napisania rozprawy o dwóch lub trzech arkuszach druku. Byłoby zbytecznem dziś już zamawiać prace, mające się ukazać za pięć lub sześć lat, a nadto mogłoby się wydarzyć, że zjawia się jakaś nowa gwiazda na polu nauki, a tu w tece leży już opracowanie dokonane przez mniej utalentowanego uczonego. Opracowujący pewne działy, porozumiewają się z komitetem co do odnośnych rysunków, których wykonanie również będzie poruczone artystom krajowym Z przyjemnością więc stwierdzić możemy, że słusznym wymaganiom, stanie się zadość i że po tych wyjaśnieniach wszelkie obawy są bezpodstawne. Racz przyjąć szanowny panie redaktorze, wyrazy głębokiego szacunku.

Kraków, d. 21 listopada 1885.

— **Wystawa Grottgerowska.** Jak się dowiadujemy, JW. p. Marszałek krajowy, za wstawieniem się pp. posłów hr. Antoniego Golejewskiego i Dawida Abrahamowicza, zezwolił na przedłużenie wystawy Grottgerowskiej do czasu otwarcia sesyi Sejmu krajowego. — Wystawa otwartą jest od godziny 10 rano do 4 po południu. Cena wstępu 30 cnt.; dla uczącej się młodzieży zaś, wszystkich zakładów naukowych, bilety po cenie 10 ct. wydawane będą przy kasie wystawowej, a nie, jak dawniej, w Kole literackiem i artystycznem. Wczoraj zwiedziła wystawę liczna publiczność, razem 786 osób.

— **Karty wstępu** dla publiczności na pierwsze posiedzenie Sejmu wydawane będą w kancelaryi sejmowej, jutro, we wtorek, o godzinie 5 po południu, na następne zaś posiedzenia, zawsze w przeddzień posiedzenia, o godzinie 6 wieczorem.

— **Związek małżeński** pomiędzy hr. Andrzejem Przemysławem Zamoyskim a księżniczką Bourbon, córką hr. Trapani, stryja króla Franciszka neapolitańskiego, zawarty został d. 21 b. m., w Paryżu w merostwie 8 dzielnicy i pobłogosławiony w kaplicy nuncyatury apostolskiej. Na obchodzie ślubnym oprócz członków rodziny Zamoyskich, Czartoryskich i Bourbon, znajdowało się wiele wybitnych osobistości z arystokracyi polskiej i francuskiej. Goście mieli też sposobność podziwiać upominki, jakie panna młoda otrzymała od krewnych i przyjaciół jej domu: mianowicie, przepyszną kasetkę z brylantami od króla i królowej Neapolu, wachlarz i misternie malowaną książkę do nabożeństwa od Najd. Arcyksiężnej Rainer, wielką gwiazdę brylantową od królowej Izabelli hiszpańskiej, trzy wspaniałe futra od rodziców pana młodego, złoty krzyż wysadzany dyamentami i perłami, który król Jan III Sobieski nosił na sobie w wojnach z Turkami, od hr. Jana Zamoyskiego; wachlarz po królowej Maryi Leszczyńskiej od baronostwa Adolfów Rothschildów i t. d. Nowożeńcy przybędą na zimę do Warszawy i zamieszkają w pałacu rodziców pana młodego, przy ulicy Wareckiej.

(*m*) **Zgromadzenie urzędników państwowych.** Wczoraj zebrali się dość licznie pp. urzędnicy państwowi w sali Domu Narodnego, w celu naradzenia się nad sprawą podwyższenia dodatku aktywalnego dla lwowskich urzędników państwowych. Ponieważ petycya, wniesiona w tej sprawie w roku zeszłym do Rady państwa, nie odniosła rezultatu, przeto zgromadzenie uchwaliło: Ponowić całą sprawę i w tym celu wybrać komisyę z 25 członków. Do tej komisyi zostali wybrani: Z namiestnictwa pp. starosta Michel, radca rachunkowy Dobrowolski i dyrektor urzędów pomocniczych Wagner; z dyrekcyi skarbowej pp. A. Herbert, Fr. Maksymowicz, I Bourdon, E. Ceypek i A. Łabęcki; z sądownictwa pp. L. Budzynowski, Majewski i dr. Stebelski. Z grona profesorów pp. dr. Fabian, Franke, dr. Benoni, Łuczakowski, Skupniewicz, Sołtysik. Z dyrekcyi poczt pp. Pikor i Rojek; z prokuratoryi skarbu dr. Bełcikowski; z prokuratoryi państwowej p. Spławski; z policyi p. Krzepiński, a z dyrekcyi domen i lasów pp. E. Ziglbauer, J. Hirschberg i W. Neusser. Komisya ta ma wypracować stosowną petycyę o podwyższenie dodatków aktywalnych dla lwowskich urzędników państwowych; zbierać podpisy i wybrać trzech delegatów, którzyby osobiście w Wiedniu sprawę tę w sposób odpowiedni poparli.

(*m*) **Kasyno wojskowe**, w zbudowanej na ten cel pięknej kamienicy prywatnej p. Kiselki, przy ulicy Fredry we Lwowie, którego szczegółowy opis podaliśmy w ostatnich dniach września r. b. zostało w zeszłą sobotę uroczyście otwarte przy bardzo licznym udziale dostojników kościelnych państwowych i autonomicznych, tudzież reprezentantów c. k. armii, w których imieniu JKW. ks. Würtembergski wygłosił mowę inauguracyjną. Pierwsza zabawa, która nastąpiła po akcie inauguracyjnym, przeciągnęła się do późnej godziny.

(*m*) **P. Bazyli Nahirny**, dyrektor tz. *narodnej torhowli* zamierza, jak donoszą pisma ruskie, zorganizować ruski chór spiewaków, który w przyszłym roku, podczas wakacyj, miałby produkować się poza granicami kraju. Uczestnicy chóru mają urządzać koncerta w główniejszych stolicach europejskich; produkcye wokalne byłyby złożone tylko z pieśni ukraińskich a spiewacy występowaliby na estradach koncertowych w huculskich strojach. Celem tych artystycznych wycieczek ma być obznajomienie zagranicy „z ruskiem słowem i pieśnią ruską,“ oraz zebanie funduszu na budowę ruskiego teatru we Lwowie.

— **Do Rady powiatowej** tłumackiej, przy wyborze uzupełniającym z grupy gmin miejskich, wybrany został p. Kalman Bergner, kupiec z Tyśmienicy.

— **Na pogorzelców w Horodence** wpłynęły następujące dalsze datki: do c. k. starostwa w Gorlicach 4 zł. 40 ct.; do starostwa w Jaworowie 6 zł. 76 ct.; do starostwa w Nadwórnie 4 zł. 30 ct.; do starostwa w Tarnobrzegu 3 zł 29 ct.; do starostwa w Tarnowie 4 zł. i 5 zł.; do starostwa w Żółkwi 16 zł. 30 ct. i do starostwa w Żywcu 3 zł. Wszystkie datki powyższe odesłane zostały na ręce c. k. starosty w Horodence.

— **Do komitetu opieki nad wygnańcami** z Prus, wpłynęły następujące datki: Zebrane w handlu p. St. Markiewicza 8 zł. 70 ct., Koło literacko-artystyczne 25 zł., Józefa T. 2 zł., Łabowicz 24 zł.

(*J*) **Opera.** Nowo zaangażowany tenorzysta, pan Lafont, wystąpił po raz drugi w sobotę i znacznie niekorzystniej nam się przedstawił, aniżeli za pierwszym występem w partyi Vaski de Gama. — Niedostatki, o których nic nie wpominaliśmy w naszem sprawozdaniu z Afrykanki, sądząc, iż takowe głównie tremie przypisać należy, wystąpiły tym razem daleko jaskrawiej i przekonały nas, iż śpiewak ten nie tak dobrym jest nabytkiem, jak zrazu przypuszczaliśmy. Nie mówiąc już nic o głosie, który dla naszej sceny stanowczo jest za słabym, zauważyliśmy u p. Lafont jeszcze i wielką skłonność do dystonowania. Nadzwyczaj rażąco objawiła się ona w aryi ostatniego aktu, t. zw. grobowej, gdzie niektóre frazy śpiewane były blisko o pół tonu za nisko. Pod względem deklamacyi nie da się panu Lafont nic zarzucić, przyznać trzeba także głosowi jego wiele sympatycznego dźwięku, natomiast nie podoba nam się emisya wysokich tonów, skutkiem której każdy wyższy ton (już od *fis* począwszy) wydaje się ściśniętym i nienaturalnym. Panna Erminia Ajroni, śpiewaczka koloraturowa, jest nie złą dyletantką i mogłaby jako taka zbierać oklaski w niejednym salonie. Dla sceny jest ona jednak stanowczo za słabą. Głosik, posiada panna Ajroni dosyć miły, a naturalna lekkość emisyi ułatwia mu poniekąd wszelkie biegniki i ozdobniki. Tryl jej nie jest odmienianiem dwóch, obok siebie stojących tonów, ale raczej tremolandem na jednym tonie. Pan Wierzbicki przedstawia się z każdym występem coraz dodatniej i zyskuje sympatyę publiczności. Pan Floryański śpiewał tym razem małą partyjkę księcia i podniósł ją ślicznym swym głosem do istotnego muzykalnego znaczania Sekstet w drugim akcie wypadł nader nierówno pod względem taktu. Należałoby może przypomnieć niektórym panom, iż w ensemblach nic śpiewa się *ad libitum*.

Wczorajsze popołudniowe przedstawienie „Córki pani Angot“ zgromadziło badzo wiele publiczności. Pani Kasprowiczowa, pp. Myszkowski, Floryański, Kiczmann, zasłużyli sobie i tym razem na szczere oklaski, nie tyle pani Trapszowa, której gra i dykcya bardzo wiele pozostawiają do życzenia. Nie rozumiemy powodu, dla którego opuszczane bywają dwa najpiękniejsze może ustępy tej operetki. Nie słyszeliśmy ani kwintetu w drugim akcie, ani nadzwyczaj dowcipnego duetu między Larivaudierem i Pomponetem w akcie trzecim.

— **Repertoar teatralny.** Dzisiaj, w poniedziałek, 23 b. m., *Nerwowi*, komedya w 3 aktach W. Sardou. — Jutro, we wtorek, 24 b. m., *Aida*, opera w 5 aktach Verdi'ego, z panią Arklową w tytułowej partyi. — We środę, 25 b. m., *Montjoye*, komedya w 5 aktach O. Feuiletta'a. — We czwartek, 26 b. m., *Żydówka*, opera w 5 aktach Halevy'ego.

— **W kasynie miejskiem** odbędzie się we środę, dnia 25 b. m., promenade-koncert, poczem nastąpią tańce. — Początek o godzinie 8 wieczór. Lista otwarta. Bilety wydawane będą we środę, do godziny 4 po południu.

= **Zuchwały złodziej.** Lokator domu pod l. 6 przy ulicy Arsenalskiej, na III piętrze, dr. A. S., przebywając w piątek przed południem w swem mieszkaniu przy drzwiach zamkniętych, usłyszał, że ktoś z sieni ruszył za klamkę, a po chwili począł jakby kluczem przy zamku manipulować. Ponieważ dr. A. S. był już przed rokiem w tem samem mieszkaniu przez niewyśledzonego sprawcę nawiedzony i okradziony, przeto otworzył w oględny sposób drzwi i zastał przed niemi w sieni osławionego złodzieja pokojowego Józefa Janiszewskiego, który począł uciekać, jednak na wołanie ścigającego został przez miejscowego stróża już na progu kamienicy przytrzymany i policyi oddany. — Także i znanego kieszonkowego złodzieja, Mojżesza Raresa, przytrzymano w piątek *in flagranti*, gdy w towarzystwie drugiego rzezimieszka skradł w Rynku włościance Katarzynie Gans z kieszeni pugilaresik z kwotą 6 zł.

= **Przejechanie.** Katarzyna Tyran, żona rębacza, licząca lat 56, odniosła w piątek, skutkiem przejechania jej na placu Gołuchowskich przez dorożkarza nr. 202, tak znaczne uszkodzenie, że musiano ją odwieźć do głównego szpitala.

— **W gorzelni** dworskiej w Odrzykoniu, pow. krośnieńskiego, robotnik Jakób Szarek wpadł do kotła, nieopatrzonego baryerą i poparzył się tak ciężko, że w 7 dni życie zakończył. Winnych tego nieszczęścia pociągnięto sądownie do odpowiedzialności.

— **Zbieg.** Według ostatnich doniesień z Nicei, rysopis podany w liście gończym za zbiegłym z więzienia w Wiedniu ross. radcą kolegialnym Maksymilianem Greffenem, odpowiada zupełnie osobie aresztowanego tam niedawno cudzoziemca. Po stwierdzeniu identyczności wydanie Greffena będzie mogło nastąpić w drodze rokowań dyplomatycznych, gdyż nie jest przynależnym do państwa austryackiego.

— **Pożar pokładów węgla.** Właściciel gruntowy w Potyliczu, pow. rawskiego, p. Aszer Luft, doniósł w tych dniach c. k. starostwu w Rawie, że pokład węgla brunatnego na jego gruncie pali się od trzech tygodni. Wspomniony właściciel wydobywał znachodzącą się pod pokładem węgla brunatnego na jego gruntach glinkę garncarską, zdaje się więc, że przez nieostrożność ludzi, przy tem zatrudnionych, zajęły się węgle. O wypadku tym zawiadomiony został c. k. urząd górniczy okręgowy we Lwowie.

† **Zmarli** w ostatnich dniach: w Krakowie, w 86 roku życia, pani Eleonora z Jadamczewskich Muczkowska, wdowa po zasłużonym profesorze i bibliotekarzu uniwersytetu Jagiellońskiego, a matka p. Stefana Muczkowskiego; w Wiedniu poseł do Rady państwa, Franciszek Wickhof; w Puławach Antoni Wołłowicz, notaryusz i znakomity prawnik, współpracownik *Przeglądu sądowego*.

— **Pogrzeb prezydenta policyi,** Karola Krticzka-Jahden, odbył się w Wiedniu we czwartek po południu z wielką okazałością, przy udziale JE. p. Ministra spraw zagranicznych hr. Kalnokyego, oraz Ich Eksc. p. Ministrów hr. Taaffego, br. Ziemiałkowskiego, br. Pino, dr. Gautscha, hr. Falkenhayna i hr. Welsersheimba, dalej ambasadorów i posłów zagranicznych, dygnitarzy duchownych, świeckich i wojskowych, przedstawicieli najwyższych instytucyj naukowych i deputowanych, pomiędzy którymi znajdował się książę Jerzy Czartoryski. Nad grobem pożegnał w krótkich słowach pamięć zmarłego, zastępca jego w urzędzie, radca dworu Weiss.

† **Kardynał Antoni Marya Panebianco,** kapłan z zakonu Minorytów, urodzony w Terranova dnia 14 sierpnia 1808, umarł w Rzymie dnia 21 b. m. Kardynałem był ks. Panebianco od 27 września 1861.

— **O zmarłym księciu Odescalchi** donoszą z Rzymu: Mimo 80 lat wieku do ostatka zachował był niezwykłą czerstwość ciała i umysłu. Umarł nagle, spokojnie, zapaliwszy rano przed wstaniem z łóżka cygareto. Ponieważ książę należał do szlacheckiego bractwa św. Teodora, przeto pogrzeb jego będzie bardzo skromny. Bracia sami umyją jego zwłoki i przybiorą je w suknie, które zmarły miał na sobie na ostatniem zebraniu bractwa: chałat ze sznurem, pończochy i trzewiki. W prostej drewnianej trumnie wystawione będą następnie zwłoki w kościele parafialnym, bazylice Dei Santi Apostoli, na ziemi, pomiędzy dwiema świecami.

— **Słynny lekarz** holenderski dr. Metzger, jak się dowiaduje *Temps* z Haagi, powołany został w tych dniach do Ojca św, do Rzymu.

— **Najstarszy Sabaudczyk,** zmarł w tych dniach w Chialamberte, w osobie 106-letniego Antonio Giorgetti. Człowiek ten urodził się w październiku r. 1779, za rządów króla Amadeusza III. sardyńskiego i przeżył panowanie 6 królów z domu Sabaudzkiego i 7 papieży, od Piusa VI. do Leona XIII.

— **Jedenastu kasyerów wojskowych** aresztowano w tych dniach w Poznaniu. Kasyerzy ci należeli do 5 korpusu armii niemieckiej. Aresztowanie nastąpiło w południe, podczas apelu na placu Wilhelmowskim, z kąd ich odwieziono dorożkami do tak zwanego kernwerku, gdzie ich umieszczono w celach, każdego z osobna. Mówią, że aresztowanie nastąpiło na podstawie książek kupieckich pewnego kupca ze Szczecina, który zbankrutował, a który był dostawcą rozmaitych materyałów dla piątego korpusu. Tegoż dnia wieczorem przywieziono także jednego kasyera z Głogowy. O podobnych aresztowaniach donoszą także z Monasteru i innych garnizonów niemieckich.

— **Podróż naokoło ziemi.** W Petersburgu zawiązała się spółka, mająca urządzać podróże morskie naokoło kuli ziemskiej. Pierwsza wyprawa wyruszyć ma latem roku przyszłego i rok cały zabawi w drodze. Na okręcie, będą się znajdowali doświadczeni nauczyciele, biblioteka, pracownia i t. d.

— **Zuchwałe morderstwo** spełnione zostało w poniedziałek w Poznaniu. Koło godziny 5 po południu, przy ulicy Wodnej, w składzie wiktuałów, utrzymywanym przez panią Zientkowiakową, przyszło pomiędzy kupującym, niejakim Neumannem ze Szląska a właścicielką składu, do kłótni, tak, że ostatecznie Zientkowiakowa rzuciła na Neumanna niecką. Ta zniewaga rozgniewała Neumanna tak dalece, że powalił Zientkowiakową na ziemię i począł ją bić. Na krzyk kobiety, zbiegli się wreszcie sąsiedzi i uwolnili ją z rąk napastnika, jego samego zaś, wyprowadzili na ulicę. Niebawem atoli powrócił N. do sklepu, rzucił się na Zientkowiakową i dobywszy noża, zadał jej ranę śmiertelną w pierś, że nieszczęśliwa w kilka minut ducha wyzionęła. Zabójcę aresztowano.

— **Zbrodniczy zamach** na życie pani Myszkowskiej, właścicielki ziemskiej z okolic Sejn, zaniepokoił w tych dniach okolicę tamtejszą. Donoszą z Sejn co następuje: Pani M., pozostawszy od lat kilku wdową, zajmowała się sama sprawami majątkowemi. Powracając przed kilku dniami około godz. 11 wieczorem z folwarku swego, Mikić, gdzie geometra dokonywał pomiaru gruntów, ugodzoną została wystrzałem z broni palnej w głowę. Napastnik poznany został przez woźnicę p. M.; jest nim włościanin Pilecki, który już przed rokiem był aresztowany, jako podejrzany o podpalenie. Rana pani M. jest ciężka.

— **Żubra** ubił w zeszłym tygodniu na polowaniu w rewirach księstwa Pszczyńskiego, królewicz pruski Wilhelm. Łeb olbrzymiego i tak rzadkiego już dziś w Europie zwierza został wypchany i umieszczony będzie w zbiorze trofeów łowieckich królewicza w Poczdamie.

Bułgarya.

(Bułgarya, jej przeszłość dziejowa i jej obecne narodowe i religijne odrodzenie, skreślił ks. Józef Hołubowicz, T. J. Kraków 1885.)

(Ciąg dalszy.)

Pozwoliliśmy sobie przytoczyć powyżej obszerniejszy ustęp z książki ks. Hołubowicza, a nie możemy się powstrzymać, by jeszcze nie zacytować tego, co autor mówi o charakterze i sposobie życia Bułgarów.

Bułgarzy, z wyjątkiem chyba mieszkańców okolic górzystych, są ludem spokojnym i nie widać w nich bynajmniej żadnej z tych cech srogiej dzikości, jakie się zwykle przypisują ich wojowniczym przodkom, pogromcom bizantyńskiego państwa. Różnią się od Serbów właśnie tem, że się nie unoszą nigdy żadnym porywem wojennego ducha; nigdy też nie wysławiają bohaterskich walk przodków swoich, zdaje się nawet, że je zupełnie puścili w niepamięć. Wieśniak bułgarski, to robotnik spokojny, pracowity i rozważny, dobry małżonek i dobry ojciec rodziny. Niemal wszystkie artykuły płodów rolniczych, jakie kraj bałkański za granicę wysyła, są owocem pilnej pracy rolników bułgarskich. Trudnią się również przemysłem i handlem. Na północnym stoku gór bałkańskich, między granicą Serbii a Tyrnową, nie masz prawie ani jednej wsi, w którejby nie było jakiej fabryki lub rzemiosła na większe rozmiary. Znajdziesz tu fabryki nożów, wyrobów metalowych, garncarskich, materyj bławatnych, dywanów siodeł i t. d. Miasto Gabrowo, leżące na północnym stoku Bałkanu, niedaleko wejścia do sławnego z ostatniej wojny rossyjsko-tureckiej wąwozu Szypki, jest pośród innych miast znakomitem ogniskiem krajowego handlu i przemysłu, a różne wyroby jego, mianowicie: noże i jatagany, artykuły tokarskie, płótno, skóra i sukno, znane są i sławione po całym półwyspie. Piękne znowu miasto Trawna, leżące kilka mil na wschód od Gabrowa, może uchodzić za Norymbergię bułgarską, słynie bowiem z wyrobów rzeźby i obrazów. W Owczej mogile i w Bataku wytwarza lud wiejski od niepamiętnych czasów saletrę, za pomocą prostych ale zręcznie wymyślonych swojskich urządzeń. Jedna ta fabryka, w której dwie tylko a najwięcej trzy osoby pracują, dostarcza rocznie 175 kilo saletry rządowej fabryce prochu.

Zajmują się też Bułgarzy hodowaniem bydła. Piękne stada wołów, owiec i kóz, ożywiają zwyczajnie urocze i pięknie urozmaicone obszary bułgarskie i stanowią wielką część bogactwa krajowego. Nie brak też i ryb, których obficie dostarcza Dunaj i wpadające doń rzeki Osma, Iskier, Wid, Timok, Lom, a poniżej Bałkanu Maryca z licznemi swemi dopływami.

Głównem jednak zajęciem ludu bułgarskiego jest rolnictwo, do którego zachęca pracowitego rolnika już sama żyzność roli. To też wszędzie w kraju bułgarskim napotkać można gromadki robotników, uprawiających skrzętnie chlebodajną ziemię, wszędzie dają się widzieć rozpostarte piękne winnice, bujne łany kukurydzy i zboża różnego rodzaju, a czas żniwa to czas wesela i uroczystości wiejskich.

Praca rolnicza odbywa się tu jeszcze starodawnym od przodków przyjętym obyczajem; mało tu jeszcze znane są dzieła nowożytnych ulepszeń narzędzi gospodarskich i sposobu uprawiania roli, wszystko odbywa się po staremu, z większym nakładem siły i czasu, ale niemniej skutecznie, a przynajmniej przystępnie dla wszystkich. Zboże oddziela się od plewy przez szuflowanie czyli rzucanie zboża do góry, przez co plewy ulatują z prądem wiatru. Młocarnia to rodzaj sanek, do których u spodu przyczepione są mocno krzemienie. Sanie te ciągnie około osi wół albo koń, a na nich siedzi dla nadania im ciężaru osoba, która pogania zwierze. Kłosy ułożone są do koła w miejscu, po którem przechodzą te sanie, a krzemienie ciśnieniem swojem wydzielają ziarno.

Każdy rolnik jest mniej więcej i przemysłowcem, o tyle przynajmniej, że sam sobie wyrabia wszystkie przyrządy rolnicze: wozy, brony, pługi i t. d. Pług bułgarski ma swój właściwy sobie ustrój, a cały jest dziełem rolnika, z wyjątkiem radła, które się w mieście kupuje. Przemysł bułgarskiego rolnika objawia się szczególnie w przyrządach, które służą do sprowadzenia wody rzecznej na pewną niekiedy znaczną wysokość. Około wysokiego brzegu osadzone jest na osi olbrzymie koło drewniane, podobne do naszych kół młyńskich, ale zwyczajnie o wiele większe. Okrąg ten koła zaopatrzony jest w sztuczne i stosownie zakręcone rurki, z których każda w miarę obrotu koła, to czerpie wodę z rzeki, to ją następnie u góry na wyznaczone miejsce wylewa. To zaś wielkie koło obraca się za pomocą drugiego, w górnym poziomie umieszczonego, a obracanego siłą dwóch lub trzech wołów.

Jeden jeszcze przemysł bułgarski zasługuje na szczególną uwagę i ocenę, ile że pośród krajów europejskich jest niemal wyłącznie właściwym Bułgaryi. Jest to hodownictwo róż i wyrabianie z nich olejku i wody różanej. W krajach wschodnich, w Indyach, w Persyi i Egipcie, jest to artykuł bardzo ważny, ale jego wyroby tam dokonywane, wystarczają zaledwie na potrzeby miejscowe. Bułgarya dostarcza go głównie Europie, a zwłaszcza Anglii. Bo też ziemia bułgarska nadaje się w osobliwszy sposób hodownictwu róż. Najwięcej róż sadzą u południowego podnóża gór bałkańskich, a Kazanlik jest głównem ogniskiem przemysłu różanego, stolicą powiatów różanych, takich jak: Czirpan, Giopca, Karadżadagh, Kojuntepe, Eski Sagra, Jeni-Sagra, i Bazardczyk.

Nietylko ogrody są tu obficie różami zasadzone, ale błyszczą po polach całe obszary różanych krzewów, najczęściej po małych pagórkach, co nadaje bułgarskiej przyrodzie cudnie piękny urok, a napełnia powietrze bardzo miłą wonią. Trudno sobie wyobrazić coś przyjemniejszego w naturze, jak te oazy róż stulistnych w pięknej zieleni pośród łanów zboża. Podróżni i turyści zachwycają się i nie mogą dosyć oka nasycić tym czarującym widokiem, a Bułgaryę nazywają słusznie krajem róż. Naliczono 123 miejscowości, w których się wyrabia olejek różany; sam Kazanlik dostarcza go przeciętnie 850 kilogramów corocznie, a ta okoliczność, że na 1 kilogram olejku potrzeba 3.200 kilogramów róż, daje nam miarę do ocenienia obfitości tego kwiatu w Bułgaryi.

Lud bułgarski obdarzony jest wielu dobremi zaletami i szczęśliwem na swój stan usposobieniem. Skrzętny i wytrwały w pracy, cierpliwy w niedoli, w pożyciu szczery i uprzejmy, w przyjaźni serdeczny. Wyraz spokoju i pewnej prostoty cechuje oblicze Bułgara, tak, że po samych rysach rozpoznać można prostodusznego Bułgara od chytrego Greka. (C. d. n.)

GOSPODARSTWO I HANDEL

Bank Rolniczy we Lwowie.
(Ulica Karola Ludwika l. 1)

Dnia 20 listopada 1885.

Ceny à 100 kilo — *loco* Lwów.

Pszenica	gotowa .	6·20	7.—
usposobienie	. . .	—·—	—·—
Żyto	gotowe .	5·—	5·50
usposobienie	. . .	—·—	—·—
Owies	obroczny	5·25	5·75
usposobienie		—·—	—·—
Jęczmień		5·25	7·—
usposobienie			
Rzepak nowy	. .	9·25	10.—
usposobienie lepsze			
	do nasienia	—·—	—·—
Groch	do gotow.	6·—	9·—
	obroczny	—·—	—·—
Wyka	. .	4·50	5 75
Bobik	. . .	—·—	—·—
Hreczka	.	6·—	6 75
Kukurudza	.	—·—	—·—
usposobienie			
Chmiel za 56 kl.		—·—	—·—
usposobienie			
Koniczyna	czerwona	30·—	45·—
	biała	—·—	—·—
	szwedzka	—·—	—·—
Spirytus za 10.000 lt. prct.		23 80	24·10

Chwilowa zwyżka wojenna w cenach zboża na targach zagranicznych nie odbiła się na naszym targu, dziś, gdy zwyżka owa ustała, usposobienie u nas tem więcej ospałe.

Na produkta tylko olejne popyt nieco więcej ożywiony.

Bank rolniczy utrzymuje na składzie i w magazynach swoich: owies, chmiel i przyjmuje zamówienia na maszyny rolnicze.

Assicurazioni Generali w Tryeście, założona w roku 1831. Główna agencya dla Galicyi u pana M. Dubieńskiego we Lwowie, ulica Sykstuska l. 37. W miesiącu październiku 1885 r., w dziale ubezpieczeń na życie tow. Assicurazioni Generali, wniesiono 463 wniosków na sumę 1,515.272 zł. a wystawiono 390 polic na sumę 1,199.787 zł. Od 1 stycznia do 30 września bieżącego roku wniesiono 4.134 wniosków na sumę 13,178.617 zł., a wystawiono 3.440 polic na sumę 10,641.401 zł., wobec 3.455 polic na sumę 10,526.201 zł. tego okresu w zeszłym roku. — Zapowiedziane szkody w tym dziale od 1 stycznia do 30 września bieżącego roku wynoszą 1,240.533 zł., a w miesiącu wrześniu bieżącego roku 64.827 zł. — Wykazany stan ubezpieczeń działu życiowego wynosił na dniu 31 grudnia 1884 roku 83,174.458 zł. w kapitałach i 205.385 zł. w rentach na 40.173 policach, na co rezerwowano w gotówce 18,153.927 zł. — Zapłacone szkody w roku 1884 w dziale życiowym wynoszą 1,219.234 zł., a dla wszystkich gałęzi od czasu założenia towarzystwa (1831 roku), według corocznych wykazów, wypłacono 178,423.338 zł. w. a.

OSTATNIA POCZTA

Najj. Pan powróci jutro, we wtorek z rana, z Gödöllö do Wiednia. Tegoż dnia po południu przybędzie do rezydencyi na krótki pobyt Najj. Pani, wraz z Najd. Arcyksiężniczką Waleryą.

Jego Ces. i Król. Mość raczy dnia 26 b. m., we czwartek, udzielać w Wiedniu publicznych posłuchań.

Wiener Zeitung pisze: Ze wszystkich krajów Monarchii nadchodzą doniesienia, które oznajmiają, iż dzień Imienin Najj. Pani obchodzonym był wszędzie w sposób nader uroczysty. Na celebrowanych z tego powodu nabożeństwach w świątyniach wszystkich wyznań, byli obecni, oprócz licznej publiczności, nauczyciele z uczniami, którzy w dniu tym zostali zwolnieni od szkoły. W teatrach miały miejsce galowe przedstawienia. W niektórych miastach węgierskich domy były przybrane w chorągwie.

Pierwszy ochmistrz nadworny Najj. Pani wystosował do prezydenta Delegacyi austryackiej następujący telegram z Gödöllö pod dniem 18 b. m.: „Jej Ces. i Król. Mość, Najj. Pani, raczyła przyjąć z radością życzenia Delegacyi Rady państwa, oraz wyrazy wiernego jej hołdu, i poruczyła mi prosić Waszą Ekscelencyę, abyś zechciał wynurzyć członkom Delegacyi Najwyższe podziękowanie".

W dniu Imienin Najj. Pani odbyły się w Arco zaręczyny Najd. Arcyksiężniczki Maryi Teresy z Najd. Arcyksięciem Karolem Stefanem, c. k. kapitanem korwety. Dostojna Zaręczona, urodzona 18 września 1862, jest najstarszą córką Najdost. Arcyksięcia Karola Salwatora i Najdost. Arcyksiężny Maryi Immakulaty. Najdost. Arcyksiążę Karol Stefan liczy obecnie lat 26 i jest synem zmarłego Najdost. Arcyksięcia Karola Ferdynanda i Najdost. Arcyksiężnej Elżbiety, przeto bratem królowej hiszpańskiej i Najdost. Arcyksiążąt Fryderyka i Eugeniusza.

Pojutrze zbierają się wszystkie Sejmy krajowe Przedlitawii, z wyjątkiem sejmu tryesteńskiego. Zwłoka w zwołaniu tego sejmu nastąpiła z powodu, iż nie wygotowano na czas list wyborczych dla wyboru tryesteńskiej Rady miejskiej, która, jak wiadomo, tworzy zarazem reprezentacyę krajową, skutkiem czego wybory musiały być odroczone. Wina tego, jak pisze *Fremdenblatt*, spada na magistrat, który nie chce przyznać znacznej liczbie osiadłych w Tryeście obywateli prawa wyborczego. Około 400 osób, pomiędzy któremi znajdują się przemysłowcy, czynni urzędnicy wojskowi i marynarki, oraz pensyoniści cywilni i wojskowi, zażądało wciągnięcia ich do list wyborczych. Magistrat i rada miejska odpowiedziały na to odmownie, Natomiast Trybunał państwowy orzekł, iż postępowanie takie jest naruszeniem prawa wyborczego. Na wezwanie Namiestnictwa o zamieszczenie pomienionych osób na liście wyborczej, magistrat wniósł rekurs do Ministerstwa spraw wewnętrznych, i to właśnie spowodowało zwłokę w wyborach.

Jak roku zeszłego, tak i na rozpoczynającej się pojutrze sesyi sprawa reformy wyborczej stanie na porządku dziennym kilku sejmów. Czeska reforma wyborcza, uchwalona na poprzedniej sesyi, nie otrzymała Najw. sankcyi, skutkiem czego, jak zapowiadają, będzie ponownie przedmiotem obrad. Również w sejmach morawskim i dolno austryackim sprawa reformy zaprzątnie uwagę reprezentacyi. *Politik* i inne dzienniki potwierdzają podaną już przez nas wiadomość, iż ze strony niemieckiej Sejmu praskiego zostanie uczynionym wniosek o administracyjny podział królestwa Czech.

Presse pisze: Można przyjąć jako rzecz pewną, iż zaraz po zebraniu się parlamentu austryackiego po Nowym Roku zostanie mu przedłożoną, oprócz zapowiedzianych już projektów o zabezpieczeniu robotników przeciw wypadkom i chorobom, także ustawa o reformie kas gwareckich. Pierwsze dwa projekta są już zupełnie gotowe, zaś nad projektem o kasach gwareckich mają się odbyć w poniedziałek (t. j. dzisiaj) narady przedstawicieli odnośnych Ministerstw.

Na sobotniem posiedzeniu Izby deputowanych sejmu węgierskiego rząd wniósł liczne przedłożenia, pomiędzy

innemi, aby peryod parlamentarny trwał lat pięć, oraz projekt o zmianie ustawy gminnej.

Komisya finansowa rozpoczyna dzisiaj obrady nad przyszłorocznym preliminarzem budżetowym.

Klub stronnictwa narodowego sejmu kroackiego uchwalił przejść do porządku dziennego nad wnioskiem domagającym się postawienia bana w stan oskarżenia.

Według doniesienia *Nordd. Allg. Ztg.*, w Warszawie aresztowano znowu w dniach ostatnich 28 osób pod zarzutem agitacyj nihilistycznych.

Wiener Ztg. stwierdzając, iż na serbsko-bułgarskiej widowni wojennej nie zaszło w dniach 20 i 21 b. m. nic godnego uwagi, zaznacza obiegające pogłoski o rychłem zawieszeniu kroków nieprzyjacielskich i zainicyowaniu rokowań pokojowych. Wszystkie koła są zdania, iż rychła akcya w tym kierunku tem bardziej byłaby pożądaną, iż wiadomości z Aten budzą poważne obawy. Wiele danych bowiem zdaje się za tem przemawiać, że gdyby zawikłania na Wschodzie nie zostały rychło załatwione, zbrojne wystąpienie Grecyi stałoby się nieuniknionem.

Nowoje Wremja i *Petersb. Wiedomosti* otrzymały równobrzmiące depesze z Konstantynopola, które donoszą, iż konferencya na posiedzeniu w dniu 20 b. m. uchwaliła wysłać komisarza rządowego do Rumelii Wschodniej i utworzyć w Filipopolu komisyę międzynarodową, celem rewizyi statutu organicznego. Podpisanie protokołu tej uchwały nastąpi wszelako dopiero na następnem posiedzeniu konferencyi, które zapewne będzie ostatniem.

Z Belgradu telegrafują: Wszyscy oskarżeni o spisek na życie króla, z wyjątkiem denuncyanta Minderowicza, zostali wypuszczeni na wolność.

Do *Polit. Corr.* donoszą z Paryża o obiegającej tam pogłosce w sprawie mającego dojść wkrótce do skutku zawieszenia broni pomiędzy Serbią a Bułgaryą. Twierdzą nadto, że Porta poczyniła kroki u mocarstw o pośrednictwo dyplomatyczne i że sama także podejmuje usiłowania pojednawcze pomiędzy stronami walczącemi. Akcyę podobną uważają w kołach francuskich za nader pożądaną, ponieważ wiadomości z Aten wzniecają ciągle obawy, że wystąpienie czynne Grecyi mogłoby także stać się nieuniknionem, gdyby zatarg w Bałkanach nie został prędko załatwiony. Według wiadomości ze źródeł greckich, stoją dwa korpusy greckie w pogotowiu, ażeby wtargnąć do Epiru i Tessalii. P. Freycinet usiłuje użyć całego wpływu, jaki Francya posiada w Grecyi, ażeby rząd grecki powstrzymać od akcyi, któraby mogła być niebezpieczną zarówno dla pokoju Europy, jak samej Grecyi.

Na ostatniej radzie ministrów angielskich, na której obecni byli lord Salisbury, hr Hatzfeld, Waddington i Musurus basza, oświadczyli się stanowczo Salisbury i Waddington za podjęciem kroków stanowczych w celu zapobieżenia dalszej wojnie w Bułgaryi. Przeważyło zapatrywanie, iż powinna to uczynić Turcya pod pewnemi gwarancyami ze strony mocarstw. Mocarstwa europejskie mają być zaproszone do wyrażenia swojej opinii o tym projekcie angielskim.

Politische Corr. odbiera z kół serbskich pismo, w którem wyrażone jest ubolewanie, że opinia dzienników rossyjskich, stara się w rozmaity sposób potępić akcyę Serbii, do której to państwo było zmuszone. „Gdzie zniknęło poczucie sprawiedliwości, pisze korespondent, tam trudno o sąd bezstronny. Gdyby organa opinii publicznej w Rossyi bezstronniej rozważały wypadki, to byłyby przyszły do innych wniosków. Wiadomo, jakie wpływy od dość dawna odgrywały w Bułgaryi. Czy użyto ich kiedykolwiek w tym celu, żeby odwieść Bułgarów od nieprzyjaznej Serbom polityki?"

Z Aten donoszą, że od granic Grecyi sygnalizują o poruszeniach wojsk tureckich, co wywołuje wzburzenie w stolicy greckiej. Prasa wzywa rząd do zajęcia postawy energicznej. W Izbie przyjęto bez dyskusyi zarządzone przez gabinet środki fiskalne.

Rząd belgijski ponowił zakaz wywozu broni do Serbii. Interwencya posła serbskiego w Paryżu Marinowica u rządu belgijskiego, nie odniosła żadnego skutku.

Gabinet francuski wniósł w sobotę w Izbie projekt ustawy, według której suma 75 milionów, które uchwalone dotychczas zostały na wydatki w Tonkinie, przeniesiona zostaje do budżetu na r. 1886. Wskutek rozpoczętych z Madagaskarem rokowań, które biorą pomyślny obrót, uważał rząd za rzecz pożądaną przewidzieć wydatek tylko na pierwszy kwartał roku 1886 w sumie 4 milionów na koszta ekspedycyi madagaskarskiej. Projekt został przekazany komisyi z 33 członków.

Na temże posiedzeniu przyszło do sprawdzenia czterech wyborów z departamentu Tarn-et-Garonne, a pomimo, że komisya wnosiła uznanie ich za ważne, wskutek odezwania się deputowanego Salis z trybuny, że wybrano konserwatystów za pomocą agitacyi klerykalnej przeciw republice, Izba 303 głosami przeciw 245 unieważniła wybór czterech posłów konserwatywnych. Wywołało to wielkie oburzenie w szeregach prawicy, zkąd dały się słyszeć oświadczenia, że jeżli republikanie wypowiedzieli wojnę, to odtąd i prawica postępować zacznie bezwzględnie.

Według *Polit. Corresp.* powszechne wybory w Anglii rozpoczną się w dniu 23 b. m. a ukończą dnia 8 grudnia.

Z Londynu donoszą, że Parnell oświadczył się w sobotę za manifestem narodowej ligi irlandzkiej, radził przytem Irlandczykom, ażeby nie dawali wyrazu ufności, ani liberalnym, ani radykalnym kandydatom i żeby się w ogóle starali o ile możności o niedopuszczenie do gabinetu członków stronnictwa liberalnego.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Wojna Serbsko Bułgarska.

Belgrad, 23 listopada. *(Telegram naszego specyalnego korespondenta)* *(B)* Przywieziono tu wczoraj 800 rannych, a ponieważ w szpitalach nie można ich było pomieścić, przeto rozlokowano ich w szkole realnej, w gmachu uniwersyteckim, w szkole dla dziewcząt, w zabudowaniach seminaryum duchownego i nauczycielskiego, budynku akademii wojskowej i w kasynie oficerskim. Sale poczekalne na dworcu kolejowym są założone siennikami, na których odpoczywają przybywający ranni przed transportem do miasta.

Dzisiaj w nocy rozpowszechniono pogłoskę, że Sliwnica poddała się; aż do chwili wysłania telegramu nie było potwierdzenia tej wiadomości.

Belgrad, 23 listopada. *(Od naszego specyalnego korespondenta B.)* Królowa Natalia ofiarowała serbskiemu Towarzystwu „Czerwonego Krzyża" swoją prywatną kasę do rozporządzenia.

Na zarządzenie rodziny, otworzono tu trumnę ze zwłokami dr. Vessovica, i skonstatowano, że śmierć jego nastąpiła w skutek rany w głowę, zadanej mu odłamkiem kartacza; nie został więc zabity przez rannego Bułgara. Koń pod nim został zabity serbskim granatem.

Wiedeń, 23 listopada. *(Tel. pr.)* Dziennikom tutejszym donoszą z Pirotu, że wszystkie cztery armie serbskie mają ze sobą kontakt na terytoryum bułgarskiem, i że dostateczną siłę zbrojną wyznaczono do ataku przeciw Sofii. Serbscy wodzowie żywią nadzieję, że najdalej dnia 25 listopada wkroczy armia serbska do Sofii. Losy wojny rozstrzygnęły się wczoraj pod Śliwnicą. Dzisiaj, prawdopodobnie, wziętą zostanie Śliwnica.

Wiedeń, 23 listopada *(Tel. pr.)* Donoszą z Carobrodu, że dotychczas wzięto do niewoli 10.000 Bułgarów. Garaszanin bawi w głównej kwaterze.

Praga, 23 listopada. *(Tel. pryw.)* Według *Pokroku* alians między Rossyą a Bułgaryą miał zostać wznowiony, przyczem utrzymuje się pogłoska, że widziano rossyjskich oficerów w generalnym sztabie księcia Aleksandra.

Petersburg, 23 listopada. Przeważna część dzienników wita z radością zwycięstwa Bułgarów. *Nowoje Wremia* wskazuje na kontrast, jaki zachodzi między osobistem wystąpieniem księcia bułgarskiego na polu walki, a zachowaniem się króla Milana, o którego osobie nic nie słychać. Dziennik ten mniema, że Serbia musi nietylko ustąpić z terytoryum bułgarskiego, przemocą okupowanego, lecz także należy ją pozbawić wszelkich praw do roszczenia sobie pretensyj co do tego terytoryum. Gdyby chciano uznać pretensye serbskie co do części obszarów bułgarskich, naówczas musianoby także zezwolić na połączenie Bułgaryi z Wschodnią Rumelią.

Belgrad, 23 listopada. *(T. p.)* Panuje tu niezwykły entuzyazm. Królowa, otrzymawszy doniesienie o zwycięztwie wojsk serbskich, płakała z radości. Wczoraj przywieziono tu 600 rannych.

Sofia, 21go listopada, godzina 6 wieczorem. *Agencya Havasa* donosi pod dniem 21 b. m. ze Sliwnicy: Sygnalizowany wczoraj ruch odwrotowy armii serbskiej na pewnych punktach jej linii bojowej, objawia się dzisiaj wyraźniej; pozostał tylko na miejscu jeden oddział serbski w kierunku Solinie. Breśnik opuścili Serbowie, poczem miejscowość ta zostala zajęta napowrót przez wojska bułgarskie. Armia serbska cofnęła się podobno w kierunku Trn i granicy serbskiej. Odwrót ten został spowodowany prawdopodobnie niemożnością uzyskania prowiantów na trakcie carobrodzkim, albowiem trakt ten został stanowczo odcięty przez Bułgarów, w skutek obsadzenia przez nich miejscowości Dragoman, a to bez żadnego oporu.

Oddział bułgarski pod dowództwem kapitana Panica, dotarł podobno aż do Carobrodu a nawet po za tę miejscowość aż do granicy serbskiej, przyczem miał zabrać kilka tysięcy jeńca. Armia serbska ma być zdemoralizowaną. Według opowiadania jeńców, zdaje się być faktem, iż Serbowie cofnęli się bez walki. Prawdopodobnym jest także dalszy pochód armii bułgarskiej skoncentrowanej w Śliwnicy. Książę Aleksander na czele jednego szwadronu udał się na rekonesans. Plan Serbii zajęcia Sofii przed przybyciem wojsk rumelijskich doznał niepowodzenia. Szyfrowane telegramy do Bułgaryi zostały zakazane.

Carobród, 23 listopada. Godzina 1 minut 5. *(Telegram naszego specyalnego korespondenta (B.)* Donoszą urzędownie: Generał Leszjanin telegrafuje, że wojska bułgarskie, które stały dotychczas na linii bojowej naprzeciw Serbów, zamknęły się w fortecy Widdyń. Dalej donosi tenże dowódca, że oczyścił z nieprzyjaciela cały teren pomiędzy Belgradzikiem, Timokiem, Lomem i Dunajem. Dywizye morawska, szumadyjska i dryńska, stoją połączone na stanowiskach naprzeciw Śliwnicy.

Królowa Natalia, jako protektorka serbskiego Czerwonego krzyża udała się drogą telegraficzną do Najj. Cesarza Franciszka Józefa z prośbą, aby zechciał zezwolić na przybycie do Serbii austryackich i węgierskich lekarzy Czerwonego krzyża. Jego Ces. Mość odpowiedział natychmiast w sposób uprzejmy, iż uczyni zadość prośbie królowej. Powyższą tak dla Serbów radośną wiadomość ogłosi jutro półoficyalny *Belgradzki Dziennik*, z tym dodatkiem, iż w tym celu pozyskano już lekarzy w Wiedniu, Peszcie i Pradze. Tutaj panuje wielki brak lekarzy.

Petersburg, 23 listopada. *(Tel. pryw)*. Tutejsze dzienniki rossyjskie cieszą się z bułgarskich sukcesów i zwycięstw; Serbia musi ustąpić z terytoryum bułgarskiego, przemocą okupowanego, i musi być orzeczonem, że traci wszelkie prawo do roszczenia sobie pretensyi do okupowanego przez nią terytoryum bułgarskiego.

Konstantynopol, 13 listopada. Na wczorajszej konferencyi, z wyjątkiem niektórych zastrzeżeń, cechy ogólnej, poczynionych ze strony Anglii, osiągnięto zupełne porozumienie co do wysłania tureckiego komisarza do wschodniej Rumelii, co do nominacyi zagranicznej komisyi śledczej, a w końcu co do szczegółów programu tej podwójnej misyi.

Na depeszę księcia Aleksandra Bułgarskiego, donoszącą o poddaniu się Sułtanowi, powinszowała księciu Wys. Porta roztropnego, pełnego godności sposobu myślenia, zapowiedziała nadto wysłanie tureckiego komisarza i wyraziła nadzieję, iż spokój zostanie przywrócony. W końcu przyrzekła Porta księciu, że poczyni starania co do powstrzymania dalszych kroków nieprzyjacielskich ze strony Serbów.

Ateny, 23 listopada. *(Doniesienie Agencyi Havas)*. Z powodu zbliżenia się ku sobie wojsk greckich i tureckich na granicy, grozi niebezpieczeństwo, iż sytyacya stanie się krytyczną. Turcy obwarowują drogi do Epiru i Macedonii. Wojska greckie wzmocniły znacznie Tessalię. Minister wojny przedsiębierze kroki, w celu powołania nowych klas rezerwy. Armia grecka domaga się gwałtownie wojny. Izba zawotuje bez rozpraw te kredyty, jakich od niej rząd będzie żądać.

Pirot, 23 listopada. (Depesza urzędowa). Doniesienia ze źródła bułgarskiego o okrucieństwach jakich mają się rzekomo dopuszczać żołnierze serbscy są zmyślone. Owszem Serbowie mogą się uskarżać, iż Bułgarzy odpowiadają na najłagodniejsze obchodzenie się z ich jeńcami, nieludzkiem znęcaniem się nad nielicznymi jeńcami serbskiemi, jacy dostali się w ręce bułgarskie. Serbowie obchodzą się łagodnie z jeńcami bułgarskimi, a pod względem pielęgnowania nie czynią żadnej różnicy pomiędzy swoimi a bułgarskimi rannymi. Relacya urzędowa przytacza pojedyncze wypadki dzielnego zachowania się oficerów serbskich w czasie walki, ztąd też straty w oficerach są bardzo znaczne. Relacya podnosi dalej, iż straty Bułgarów są ogromne. Sprawozdanie urzędowe zaprzecza w końcu, jakoby w armii serbskiej znajdowali się ochotnicy, i oświadcza, żę armię tę tworzy wyłącznie wojsko regularne.

Londyn, 23 listopada. Do dzienników tutejszych donoszą z Konstantynopola pod d. 21 b. m., iż W. Porta zawezwała Serbów do bezzwłocznego opuszczenia Bułgaryi.

Praga, 23 listopada. W procesie przeciw anarchistom, trzej oskarżeni skazani zostali na kilkoletnie ciężkie więzienie.

Berlin, 23 listopada. Socyalno-demokratyczna frakcya w parlamencie niemieckim wniosła projekt ustawy, według którego okres prawodawczy ma trwać dwa lata a parlament nie może uledz rozwiązaniu.

Bombay, 23 listopada. Wczoraj wybuchły zaburzenia w miejscowości Broah, z powodu iż ludność muzułmańska nie otrzymała żądanego gruntu pod budowę świątyni. Burzyciele porządku opanowali skład broni w gmachu policyi i chcieli ograbić filię banku bombayskiego, co się im jednakże nie powiodło. Naczelnik policyi został zabity; trzech policyantów zraniono. Pięciu burzycieli zginęło. Porządek przywrócony.

Odpowiedzialny redaktor **Adam Krechowiecki.**

W Teatrze hr. Skarbka

W poniedz. 23 listopada 1885.

Nerwowi

komedya w trzech aktach, Wiktoryna SARDOU.

Reżyser p. Apollo Lubicz.

Początek o godzinie 7-mej wieczorem.

Przyjechali do Lwowa
dnia 23 listopada 1885.

Hotel George'a

Pp. T. Wasilewski z Sienkowa. H. Szeliski z Komborni. M. Rodakowski z Wiednia. K. Poissonnier z Paryża. K. Fader z Neustadt. Kernbaum z Warszawy

Hotel Francuski

Pp. F. Sozański z Wolicy. D. Słoneckі z Jurowic. K Ochocki z Białobożnicy. G. Pöltenberg z Brzeżan. B. Walter ze Stryja. A. Gross. z Zaleszczyk. W. Seidl z Poli.

Hotel Europejski

Pp. książe J. Czartoryski z Wiązowicy. dr K. Sääf z R. v. Norden z Wiednia. A. Bzym z Sułkowa. J. S. Bergheim z Wiednia. F. Blum z Wiednia.

Pociągi kolejowe

od 1 czerwca 1885

przychodzą do Lwowa:

podług zegaru lwowskiego

Z Czerniowiec: o godz, 10 min. 5 wieczór pociąg pospieszny o godz. 3 min. 35 rano i o godz. 3 min. 30 po południu pociąg mieszany.

Z Krakowa: o godz. 5 min. 36 rano pociąg pospieszny, o godz. 9 min. 27 wieczór pociąg osobowy, o godz. 11 min. 33 przed południem pociąg mięszany, o godzinie 7 minut 50 wieczór pociąg mięszany lokalny.

Z Podwołoczysk na dworzec Podzamcze o godz. 10 min. 12 wieczór pociąg pospieszny, o godz. 2 min. 28 rano i o godz. 3 min. 20 po południu pociąg mięszany.

Z Podwołoczysk na dworzec główny lwowski: o godz. 10 min. 26 wieczór pociąg pospieszny, o godzinie 3 min. 5 w nocy i o godzinie 3 min. 50 po południu pociąg mięszany.

Pociąg osobowy: o godz. 4 min. 35 po południu ze Stryja, Stanisławowa, Husiatyna Drohobycza, Borysławia, Chyrowa i Zwardonia

Pociąg osobowy: o godz. 1 min. 25 w nocy z Husiatyna, Stanisławowa, Stryja, Drohobycza Borysławia. Chyrowa, Nowego Sącza.

Pociąg osobowy: o godz. 8 min. 25 rano ze Stryja, Chyrowa, Zagórza, Zwardonia.

Odchodzą ze Lwowa:

Do Podwołoczysk z dworca Podzamcze o godz. 6 min. 7 rano pociąg pospieszny, o godz. 1 min. 9 po południu pociąg mięszany, o godz. 10 min. 56 wieczór pociąg mięszany.

Do Krakowa: o godz. 10 min. 46 wieczór pociąg pospieszny, o godz. 4 min. 5 rano pociąg osobowy, o godz. 4 min. 50 po południu pociąg mięszany i o godz. 8 rano pociąg mięszany lokalny

Do Podwołoczysk z głównego dworca: o godz. 5 min. 56 rano pociąg pospieszny, o godz 12 min. 35 po południu pociąg mięszany, o godz. 10 min. 27 wieczór pociąg mięszany.

Do Czerniowiec: o godz. 6 min 20 rano pociąg pospieszny, o godz. 12 min. 20 w południe i o godzinie 11 min. 6 w nocy pociąg mięszany.

Pociąg osobowy: o godz. 11 min. 45 przed południem do Stryja, Stanisławowa, Drohobycza, Borysławia, Chyrowa i Husiatyna

Pociąg osobowy: o godzinie 7mej m. 30 z rana do Stryja.

Pociąg osobowy: o godz. 7 min. 30 wieczór do Stryja, Drohobycza, Chyrowa, Zagórza, Zwardonia.

Spostrzeżenia meteorologiczne.

Z obserwatoryum c. k. Uniwersytetu we Lwowie dnia 23 listopada 1885 o 7 rano

Barometr 725.33 mm. przy temp. 0°C. Psychrometr suchy +1.6 C Psychrometr wilgotny +1.0 Prężność pary 4.7 mm. Wilgoć 91./. Zachmurzenie 3 Wiatr SE 4, Ozon 8

Temperatura powietrza 1.3°R

Barometr opada

Stan barometru nad poziom morza 751 03 mm

Najwyższa temperatura dnia wczorajszego + 1.3 °C.

Najniższa temperatura w nocy —0.1 C

Ilość opadu mierzonego o 7 g. 7mm. 0.0

Z obserwatoryum c. k. Szkoły politechnicznej we Lwowie

φ = 49°50' λ = 41°41' w. = 340m,5.

Dla 24 listopada 1885

E. = —13 m 4 s,11 Θ0 = 16° 14 m 9 s 77

Zachód słońca 23go listopada o 4h 6m,2 wschód 19h 27m,8

W listopadzie nastąpi nów księżyca 6d 10h 38m,8 pierwsza kwadra 14d 11h 35 m.,7; pełnia 1d 23h 15m,8; ostatnia kwadra 28d 15h 33m,2.

Księżyc znajdować się będzie w punkcie przyziemnym (Perigeum) 24d 10 h 5, w punkcie odziemnym (Apogeum) 12d 15h' 5.

Równanie czasu będzie przez cały listopad ujemne, wskutek czego zegary słoneczne wyprzedzać będą zegary zwykłe o ilość E. w prawdziwe południe

Średni stan barometru zredukowany do poziomu morza jest na listopad 761 mm,8 średni stan temperatury 1,7C.

Spostrzeżenia meteorologiczne.

22 listopada 1885.	[illegible]	[illegible]	[illegible]
Stan barometru w millimetr.	728,81	724,82	720,57
Stan termometru suchego w st. Cels.	— 0,2	— 0,0	+ 0,8
Stan termometru wilgotnego w st. Cels.	0,4	—0,2	+0,7
Prężność pary w powietrzu w milimetr.	4,1	4,8	4,8
Wilgotność powietrza względna w %	89	96	89
Stan nieba.	10	4	4
Kierunek wiatru.	S.	SSE.	S.
Moc wiatru	1	1	2
Ilość opadu mierzonego o 2h 0.0m			
Najwyższa temperatura w ciągu dnia, odczytana o 9h +1,5			
Najniższa temperatura w ciągu dnia, odczytana — 5 4			
Elektryczność powietrza, woltów	100	140	160

Prognoza na dobę następną od 12h w południe 23 listopada 1885.

Przy silnym wietrze o zmiennym kierunku od S do NW i średniej temperaturze listopada, zachmurzenie się powiększa, powietrze wilgotne, a później i mgliste, dziś do wieczora pogoda możliwa, potem deszcz. później zmieszany ze śniegiem.

Cennik lwowskiej izby handlowej i przemysłowej.
Lwów dnia 21 listopada 1885

	płacą zł.	płacą ct.	żądają zł.	żądają ct.
1. Akcye za sztukę. (bez kupona)				
Kol. g. Kar. Lud. po 200 zł. m. k.	226	25	229	50
Kol. lwow.-czer.-jas. po 200 zł. wa.	224	50	228	—
Banku hip. galic. po 200 zł. w. a.	273	—	277	—
Banku kred. gal. po 200 zł. w. a.	225	—	230	—
2. List. zast. za 100 zł. (bez kupona bieżącego)				
Tow. kredyt. galic. 5 pr. w. a.	99	—	100	—
" " " 4 pr. w. a.	90	40	91	40
" " " 5 pr. okresowe	99	—	100	—
Tow. kred. gal. 4 pr. wa. los 41 1/2 l.	87	25	88	25
Banku hip. galic. 6 pr. w. a.	101	50	102	50
" " " 5 pr. w. a.	96	50	97	50
" " " 5 pr. w. a. wylosowane z 10 pr. premią	98	65	99	65
Listy dłużne g. Z. kr. wł. (dawniej 6 pr.) 3 pr. w. a. w likwidacyi	57	—	59	—
Listy dłużne g. Z. kr. wł. (dawniej 5 pr.) 2 1/2 pr. w. a. w likwidacyi	53	—	56	—
4 1/2 prc. kraj. listy zastawne	91	50	92	50
3. Listy dłużne za 100 zł.				
Ogóln. rol. kred. Zakład dla Gal. i Bukow. 6 pr. los. w 15 lat.	—	—	—	—
4. Obligi za 100 zł.				
Indemniz. galic. 5 prc. m. k.	102	40	103	40
Oblig. Komunalne gal. Zakł. kred. włościańsk. (dawn. 6 pr.) 3 pr. wa.	—	—	—	—
Obligi komunalne Banku krajowego 5 pr. w. a. I emisyi	97	—	98	—
Pożyczki kr. z r. 1873 po 6 pr. wa.	102	75	104	—
Pożyczki kr. z r. 1883 po 4 1/2 pr. wa.	90	50	91	50
5. Losy miasta Krakowa	18	—	20	—
" " Stanisławowa	23	50	25	50
6. Monety.				
Dukat holenderski	5	88	5	98
Dukat cesarski	5	91	6	02
Napoleondor	9	95	10	06
Półimperyał	10	27	10	37
Rubel rossyjski srebrny	1	54	1	64
" " papierowy	1	22 1/4	1	24 1/4
100 marek niemieckich	61	45	62	20
Srebro	—	—	—	—
Kupony w srebrze	—	—	—	—

Kurs giełdy wiedeńskiej
z dnia 20 listopada 1885.

1. Dług państwa.	płacą	żądają
Jednolity dług państwa w banknot. maj-listopad	82.15	82. 0
luty-sierpień	82.15	82.30
Jednolity dług państwa w srebrze. styczeń-lipiec	82.55	82.70
kwiecień-październik	82 55	82.70
Losy z roku 1854 po 250 złr. m. k. 4 pr.	126.75	127.25
" " 1860 po 500 złr. w. a. 5 pr.	139.70	140. -
" " 1860 po 100 złr. 5 pr.	140.—	140 50
" " 1864 po 100 złr.	172.—	172.30
" " 1864 po 50 złr.	170.50	171.—
Renty Com. po 42 lir. austr.	45.—	47.—
Listy zastaw. domen. państw. po 120 złr. 5 prc.	157.25	157.75
Renta papierowa 5pr. z r. 1881	99.85	100.—
Austr. renta zł. wolna od podatk. 4pr.	108.90	109 05
2. Obligacye indemn. 5 pr. (za 100 zł. m. k.)		
Czech	107.50	—.—
Bukowiny	103.—	104.—
Galicyi	102.50	103.—
Niższej Austryi	107.50	108.25
Siedmiogrodu	103.50	103.—
Węgier	103.—	103.50
3. Akcye.		
Bank Anglo-aust. 200 zł. emit. zł. 120	98.75	99.25
Inst. kred. dla handlu po 160 zł.	284.70	285.—
Niższo-austr. tow. eskomt. po 500 zł.	555.—	560.—
Gal. banku hip. po 200 zł.	—.—	—.—
Gal. bank. d. han. i prz. a 200 zł. wpł. 40 pr.	—.—	—.—
Gal. zakł. kred. ziemsk. a 200 zł.	—.—	—.—
Bank dla krajów koronnych a 300 zł. wpł. 50 pr.	—.—	—.—
Banku austro-węgiersk. a 600 zł.	864.—	866.—
Kol. Albrechta a 200 zł. w srebrze	—.—	—.—
Aust. Tow. żeglugi par. dun. po 500 zł. m.	460.—	463.—
Kol. Cesarzowej Elżbiety po 200 zł. m.	239.50	240.—
Kol. Preszow-Tarn. (w. e.) a 200 zł.	—.—	—.—
Północna kolej po 1000 zł. m. k.	2275	2280
Kol. Kar. Ludw. po 200 zł. m. k.	227.50	228 —
Lwow. Czern. kolej po 200 zł. w. a. war.	225.75	226 —
Tow. kol. żel. państw. po 200 zł. m. k.	271	272 —
Połud. kol. państw. po 200 zł. w. a	136 5	137.—
I. kol. węg. gal. a 200 zł. w srebrze	171 25	171.75
4. Listy zastawne losowane.		
Ogólny rolniczo-kredytowy Zakład dla Galicyi i Bukowiny w 15 l. 6 pr.	53.—	57.—
Powsz. austr. zak. kr. ziem. 4 1/2 pr. w. złocie w 50 l.	100.—	100.50
" " " premiowe po 3 pr.	98.—	98.50
Gal. zak. kr. ziem. Krak. los w 18 l. 6 pr.	99 —	100.—
" " " " w 20 l. 7 pr.	101.—	—.—
" " " " w 36 l. 5 1/2 pr.	99.75	100.—
Gal. Tow. kred. w. a. po 4 prc.	91.—	91.50
" " " " po 5 prc.	99.25	99.75
" " " " po 5 prc. w 37 latach zwrotne	99.25	99.75
Gal. banku hip. po 6 prc.	101.50	102.—
Gal. Zakł. kred. włośc. po 6 prc.	—.—	—.—
Banku austro-węgiersk. po 5 prc.	101.75	102.25
Węg. Tow. ziem. akc. po 5 1/2 prc.	—.—	—.—
" Zakł. kr. ziems. po 5 1/2 prc.	102.50	103.25
5. Obligacye z prawem pierwszeństwa (za 100 zł.)		
Kol. Albrechta a 300 zł. 5 pr. w. a.	99.50	99.80
Tow. kol. żel. Preszów-Tarnów (w. ex.) a 300 zł. 5 proc. w srebrze	99.—	99.50
Kol. pół. po 100 zł. m. k.	105.50	106.50
" " po 100 zł. w. a.	101.	102 —
Kol. gal. Kar. Lud. emisya z r. 1881 po 4 1/2 prc.	99.80	100.20
dtto. dtto. (Jarosław-Sokal)	99.—	99.50
Kol. Lwow.-Czer.-Jass. III. emis. a 300 złr. 4 prc. w srebrze z r. 1884	82.—	82.50
z r. 1884	88.80	89.30
z r. 1868	—.—	—.—
z r. 1872	—.—	—.—
Węg. gal. kol. a 200 zł. 5 pr. w. a.	99.50	100.—
6. Losy.		
Inst. kr. dla han. i pr. po 100 zł. w. a.	176.75	177.25
Clarego po 40 zł. m. k.	40.—	40.75
Tow. żegl. par. na Dunaju po 100 zł. m. k.	114 —	114.75
Keglevicha po 10 zł. m. k.	18.75	—.—
Losy miasta Krakowa po 20 zł. w. a.	18.25	19.—
Pożyczka miasta Lublany po 20 zł.	21.25	22.—
Pożyczka miasta Budy po 40 zł. w. a.	42 —	45.—
Palffego po 40 zł. m. k.	38 —	38.50
Czerwon. krzyża austr. Tow. po 10 zł.	14 10	14 40
" " węgiersk. " po 5 zł.	8 80	9.10
Fundacya szpitala Arcyks. Rudolfa po 10 zł. w. a.	17.8	18.30
Salma po 40 zł. m. k.	55.25	55. 5
St. Genois po 40 zł. m. k.	50.—	50.50
Pożycz. m. Stanisławowa (po 20 zł. w. a.)	24.—	24.75
Poż. Tryestu po 100 zł. m. k.	132.50	133.25
" " po 50 zł. w. a.	69.—	—.—
Waldsteina po 20 zł. m. k.	28.—	28.50
Windischgrätza po 20 zł. m. k.	42 —	43.—
7. Weksle (na 3 miesiące)		
Augsburg na 100 zł. w. p. a.	—.—	—.—
Berlin za 100 mark w. p. n.	—.—	—.—
Frankfurt za 100 mark. w. p. n.	—.—	—.—
Hamburg za 100 mark. w. p. n.	—.—	—.—
Londyn za 10 ft. szt.	125.65	126.—
Paryż za 100 fr.	49.85	49 90
Kurs złota.		
Dukat cesarski men.	5.98.—	6.—.—
" pełnej wagi	5.96.—	5.98.—
Korona	—.—.—	—.—.—
20-frankówka	10. —.—	10.01 —
Rossyjski imperyał	10.30.—	10.32 —
Talar związkowy	—.—.—	—.—.—
Srebro	—.—.—	—.—.—
Bank krajowy.		
6 prc. obligacye pożyczki krajowej	—.—	—.—
4 1/2 prc. obligacye pożyczki krajowej	—.—	—.—
5 prc. oblig. komunalne banku kraj.	—.—	—.—
4 1/2 prc. krajowe listy zastawne	91.50	92.50

Z lwowskiej izby handlowej i przemysłowej.
Telegrafowany kurs wiedeński
dnia 21 listopada 1885.

	złr.	ct.
Jednolity dług państwa w banknotach	82	30
" " " w srebrze	82	70
Renta w złocie	108	75
5 prc. austr. rent. marcowa	99	80
Akcye banku wiedeńskiego	864	—
" " kredytowego	284	50
Londyn	125	60
Srebro		
Napoleondor	9	93 1/2
Dukat cesarski men.	5	98
100 marek niemieckich	61	70

DZIENNIK URZĘDOWY.

Rozmaite obwieszczenia.

L. 10039. (7617 3—3)

Pana Macieja Bardeckiego którego miejsce pobytu sądowi nie jest znanem uwiadamia się, że Pinkas i Perla Wurm wnieśli przeciw niemu pozew de praes. 30 października 1885, l. 10039 o zapłacenie 201 zł. 89 ct. w. a., wskutek czego termin do sumarycznej rozprawy w tutejszym sądzie na 22 grudnia 1885 o godz. 9 przed południem naznaczono i dla pozwanego kuratorem c. k. notaryusza w Zborowie Józefa Onyszkiewicza zamianowano.

Wzywa się zatem pozwanego, ażeby ustanowionemu kuratorowi środków obrony dostarczył lub innego pełnomocnika sobie obrał i sądowi o tem oznajmił, gdyż inaczej skutki opieszałości sam sobie przypisać będzie musiał.

Zborów, dnia 30 października 1885.

L. 7313. (7046 3—3)

C. k. sąd obwodowy w Złoczowie zawiadamia z życia i miejsca pobytu niewiadomego p. Adama hr. Ożarowskiego, a wrazie jego śmierci, jego nieznanych spadkobierców, iż z powodu wniesionego przeciw pierwszemu, względnie i ostatnim w tutejszym sądzie pod dniem 2 października 1885 l. 7313 przez Majera Rappaporta pozwu o uznanie, że prawo pozwanego do żądania zapłaty sumy 1400 zł. zgasło i że ta suma ma być z kwoty 100# w tabeli kollokacyjnej dóbr Sassowa na II miejscu położonej wykreślona, celem zastępywania pozwanego względnie jego spadkobierców w przeprowadzić się mającym sporze na jego koszta i niebezpieczeństwo kuratorem tutejszy adw. dr. Billet z dodaniem mu na zastępcę adw. dr. Mijakowskiego ustanowionym został.

Wzywa się przeto pozwanego a względnie jego spadkobierców, aby się do ustanowionego kuratora zgłosili, i jemu swe środki obrończe podali, gdyż w przeciwnym razie wynikłe ztąd skutki sobie samym przypisać będą musieli.

Złoczów, 10 października 1885.

L 38277 (7429 3—3)

C. k. sąd krajowy we Lwowie zawiadamia, że celem doręczenia uchwały tabularnej z dnia 27 grudnia 1884 do l. 58081 dotyczącej wydzielenia części z dóbr Chlebowice świrskie i utworzenia z niej nowego ciała tabularnego pod nazwą „Malinów" dla Ignacego Gintowt Dziewiałtowskiego, Klemensa Łysakowskiego, Kazimierza Gintowt Dziewiałtowskiego, i Romualdy Starzewskiej z życia i miejsca pobytu niewiadomych względnie ich spadkobierców lub prawonabywców wydanej, kuratorem adwokata dra. Lehmana a tegoż zastępcą adw. dr. Lityńskiego ustanowiono i wzywa powyższych kurandów by potrzebnej do strzeżenia ich praw informacyi ustanowionemu kuratorowi udzielili. Lwów, dnia 3 października 1885.

Licytacye.

L. 30063. (7787 1—3)

Celem wydzierżawienia poboru rządowego myta drogowego i mostowego na stacyach poniżej poszczególnionych, rozpisuje się pod warunkami, w drukowanem ogłoszeniu c. k. krajowej dyrekcyi skarbu z dnia 29 września 1885 l. 73980 powołanymi, licytacyę na dzień 30 listopada 1885, od godziny 9 rano do godziny 2iej po południu.

Liczba porządkowa	Nazwa: stacyi mytniczej i rodzaju tejże	Nazwa: gościńca	Pozycye taryfy: Myto drogowe za kilometrów	Pozycye taryfy: Myto mostowe według klasy	Cena wywołania na jed. rok wynosi	Wadyum wynosi	Licytacya odbędzie się w c. k. powiatowej dyrekcyi skarbu w Tarnopolu na dniu
1	Krowinka, myto drogowe i mostowe	Tarnopolsko-Czortkowski	16	II	4711 złr.	785 złr.	30 listopada 1885
2	Zagrobela myto drogowe	Tarnopolsko-Lwowski	16	—	1140 zł.	190 złr.	

Pisemne oferty, zaopatrzone w przepisane wadyum winne być wniesione do 29 listopada 1885 do 2 godziny po południu.

Wydzierżawienie nastąpi na przeciąg jednego roku, lub dwóch lat, t. j. na czas od 1 stycznia 1886 do końca grudnia 1886, lub od 1 stycznia 1886 do końca grudnia 1887.

Bliższe warunki licytacyjne przejrzeć można w c. k. powiatowej Dyrekcyi skarbu w Tarnopolu, w godzinach urzędowych.

C. k. powiatowa Dyrekcya skarbu.

Tarnopol, dnia 19 listopada 1885.

Licytacye.

L. 6038. (7279 3—3)
C. k. sąd powiatowy przeprowadzi w celu zniesienia współwłasności realności pod l. 131 i 132 w Jaśle, obecnie Julii Mokrowej, Stefana Mokrego i Aleksandra Stefańskiego własność stanowiących, sądową publiczną sprzedaż tychże realności na jednym terminie dnia 10go grudnia 1885, o godzinie 10 rano, w budynku sądowym.
Cena wywołania wynosi 16000 zł.
Wadyum 1600 zł.
Resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w registraturze sądowej.
Jasło, 4 października 1885.

L. 7947. (7362 3—3)
W dniach 17 grudnia 1885, 19 stycznia 1886, każdym razem o 10tej godzinie przed południem, odbędzie się w tutejszym sądzie publiczny przetarg realności dłużnika Fedora Malinowskiego własnej, pod l. k. 33 w Bani Berezowskiej położonej, ciała tabularnego niestanowiącej, protokołem z dnia 25 sierpnia 1872 l. 5773 zastawniczo opisanej, na zaspokojenie należytości 16 rat po 9 zł. i reszty 17 zł. 6 ct. w. a. z pn., na rzecz dyrekcyi c. k. uprzyw. galicyjskiego Zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie.
Cenę wywołania stanowi kwota 300 zł.
Zakład zaś 30 zł.
Powyższa realność zostanie na tych dwóch terminach tylko za lub wyżej ceny wywołania sprzedaną.
Gdyby sprzedaż na drugim terminie do skutku nie przyszła, celem ułożenia bliższych warunków licytacyjnych termin na dzień 19 lutego 1886 wyznaczonym zostaje, a niestawający za przystępujących do wniosku większości stawających chuważani będą.
Protokół zastawniczego opisania i bliższe warunki mogą być w tus. registraturze przejrzane.
C. k. sąd powiatowy
Peczeniżyn, 29 września 1885.

L. 4874. (7558 3—3)
C. k. sąd obwodowy w Brzeżanach ogłasza, że w sprawie Sary Schorr przeciw Berlowi Spring pto 400 zł. z pn., odbędzie się w dniach 21 grudnia 1885, 25 stycznia 1886, i 22go lutego 1886, o godzinie 3 po południu w gmachu sądowym w sali rozpraw karnych publiczna przymusowa sprzedaż $^{3}/_{8}$części realności l. 207 w Brzeżanach mieście położonej, wedle Dom. VIII pag. 423 n. 8 haer., dłużnika własnej.
Cena wywołania 888 zł. 48½ ct. w. a.
Wadyum 89 zł.
Wyciąg hipoteczny, akt oszacowania i resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w registraturze.
Brzeżany, dnia 18 października 1885.

L. 8411. (7677 3—3)
C. k. sąd powiatowy miejs. deleg. w Brzeżanach wiadomo czyni, że celem zaspokojenia pretensyi c. k. uprzyw. gal. Zakładu kredyt. włośc. w likwidacyi we Lwowie w kwocie 78 zł. 88 ct. ct. w. a. z pn., odbędzie się w tutejszym sądzie biurze Nr. 3 w dniach: 17 grudnia 1885, 21 stycznia 1886 i 25 lutego 1886, każdym razem o godzinie 10 rano publiczna sprzedaż realności pod l. k. 64 subr. 23 w Narajowie wsi położonej, ciała tabularnego nie stanowiącej, dłużników Józefa i Anny Dembów własnej.
Cenę wywołania stanowi kwota 400 zł., zaś wadyum wynosi 40 zł.
Resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w tutejszo-sądowej registraturze.
Termin do ułatwiających warunków wyznacza się na dzień 25go lutego 1886, o godzinie 4 po południu w tutejszym c. k. sądzie, biurze Nr. 3.
Brzeżany, dnia 30 września 1885.

L. 12723/12724. (7414 3—3)
C. k. sąd powiatowy w Bochni ogłasza, iż celem zaspokojenia sumy 1500 złr. 40 ct. z pn., oraz 100 zł w. a. z pn., odbędzie się na rzecz Mojżesza Lauba, jako cesyonaryusza Joanny Schmidt i Hirscha Gutreicha i na rzecz Jana Stefańskiego w dniu 17grudnia 1885 r., o godzinie 10 rano przymusowa publiczna sprzedaż realności wyk. hip. l. 8 gm. kat. Słomka objętej, w powiecie bocheńskim położonej, Jana Wolfa własnej, na którym to terminie realność ta za jakąkolwiekbądź cenę, nawet niżej ceny szacunkowej sprzedaną zostanie.
Cena wywołania wynosi 2911 złr. 50 ct. w. a.
Wadyum 146 zł 87 ct.
Kuratorem niewiadomych wierzycieli adw. dr. Serafiński.
Resztę warunków, wyciąg hipoteczny, i protokół oszacowania przejrzeć można w tus. registraturze.
Bochnia, dnia 30 października 1885.

L. 3070. (7683 3—3)
W sprawie Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacyi we Lwowie, przeciw Wasylowi Chmiel z Toków pto 600 zł., a względnie 473 złr. 6 ct. w. a. z pn. odbędzie się w tutejszym sądzie przymusowa sprzedaż realności włościańskiej pod l. k. 37 w Tokach położonej, Wasyla Chmiel własnej, ciało tabularne wyk. hip. 56 gminy katastralnej Toki stanowiącej, w trzech terminach, a mianowicie: dnia 22go grudnia 1885, dnia 28 stycznia 1886 i dnia 25 lutego 1886, kadym razem o godzinie 10tej rano.
Cenę wywołania stanowi suma 1800 zł. w. a., niżej której rzeczona realność dopiero przy trzecim terminie licytacyjnym sprzedaną będzie.
Zakład wynosi kwotę 180 złr.
Akta i resztę warunków licytacyjnych, można przejrzeć w tutejszej registraturze sądowej.
C. k. sąd powiatowy
Nowesioło, dnia 28 sierpnia 1885.

L. 3510. (7676 3—3)
C. k. sąd powiatowy miejs. deleg. w Brzeżanach wiadomo czyni, że celem zaspokojenia pretensyi c. k. uprzyw. gal. Zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie przeciw oświadczonym spadkobiercom ś. p. Naści Hrabar, a to Maryi Melnyk i Tańce Kinasz, a mianowicie 20 rat po 12 zł., odbędzie się w tutejszym sądzie biurze Nr. 3, w dniach 23 grudnia 1885, 27 stycznia 1886, 24 lutego 1886, każdym razem o godzinie 10 rano publiczna sprzedaż realności wyk. hip. l. 157 gminy katast. Olchowiec objętej, niegdyś dłużniczki Naści Hrabar własnej.
Cenę wywołania stanowi kwota 500 zł., zaś wadyum wynosi 50 złr.
Resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w tus. registraturze.
Termin do ułatwiających warunków wyznacza się na dzień 24go lutego 1886, o godz. 4 po południu.
Brzeżany, 20 lipca 1885.

L. 6295. (7393 3—3)
W dniach 17 grudnia 1885, 19 stycznia 1886, 19 lutego 1886, każdą razą o 10 godzinie przed południem odbędzie się w tutejszym sądzie publiczna sprzedaż realności z życia i miejsca pobytu niewiadomego Iwana Jurijczuka własnej, w Kluczowie małym pod l. k. 39/82 położonej, ciała tabularnego nie stanowiącej, na zaspokojenie wywalczonej pretensyi Benjamina Ebensteina względnie tegoż cessyonaryuszów Salamona Krautbammera i Hersza Szafera w kwocie 60 złr. w. a.
Cena szacunkowa wynosi 250 złr.
Zakład 25 złr.
Przy trzecim terminie zostanie wspomniana realność i niżej ceny szacunkowej sprzedaną.
Kuratorem dla egzekuta i niewiadomych z życia i miejsca pobytu ustanowiono pana Szeiba c. k. notaryusza z Peczeniżyna.
Protokół zastawniczego opisania i oszacowania jak również bliższe warunki licytacyjne mogą być w tusądowej registraturze przejrzane.
C. k. sąd powiatowy
Peczeniżyn, 26 lipca 1885.

L. 8241. (7562 3—3)
C. k. sąd powiatowy m. del. w Brzeżanach podaje do wiadomości, że na prośbę egzekucyę prowadzącego gal. uprzywil. Zakładu kredytowego włościańskiego dozwoloną została celem zaspokojenia zaległych 16 rat po 12 złr. w. a. z 10 prcen odsetkami od dnia zapadłości każdej raty, tudzież reszty dłużnego kapitału 80 złr. 90 ct. w. a z 10 prc. odsetkami i kosztami, przymusowa sprzedaż realności pod l. k. 256 w Narajowie położonej dłużników nieletnich spadkobierców ś. p. Matwija Hrycyk własnej ciała tabularnego niestanowiącej.
Do przeprowadzenia tej licytacyi wyznacza się jeden termin licytacyjny a to na dniu 17 grudnia 1885, o godzinie 10 rano, na którym powyższa realność i niżej ceny szacunkowej sprzedaną zostanie.
Cena wywołania wynosi 350 złr., wadyum kwotę 35 złr. w. a.
Resztę warunków można w tutejszej registraturze przejrzeć.
C. k. sąd powiatowy miej. del.
Brzeżany, dnia 24 września 1885.

L. 50937. (7730 3—3)
C. k. sąd krajowy we Lwowie ogłasza, że w sali rozpraw tegoż sądu w celu zaspokojenia kosztów sądowych Szymonowi i Feidze Mechcze 2 im. Körner przyznanych w kwotach 10 złr. 28 cnt., 7 złr. 97 cnt. i 4 złr. 58 cnt. z przyn., odbędzie się dnia 17 grudnia 1885 i 28 stycznia 1886, każdym razem o godzinie 10 przed południem przymusowa licytacya do Katarzyny Wałęskiej wedle dom. 282 pag. 481 n. 1 haer. należącej połowy realności, pod l. 782¾ we Lwowie położonej, na których terminach realność ta tylko wyżej ceny wywołania 448 złr., lub przynajmniej za tę cenę sprzedaną zostanie, że jako wadyum kwota 45 zł. złożoną być ma, akt oszacowania i warunki licytacyjne w registraturze sądowej przejrzeć lub odpisać wolno, nareszcie, że dla nieobecnych wierzycieli Grzegorza Neuster czyli Nester, Maryi Neuster i Antoniego Neustera, tudzież dla wszystkich tych, którzyby po wydaniu wyciągu tabularnego to jest po dniu 17 października 1885 rzeczowe prawa na wspomnianej połowie realności nabyli, lub którymby uchwały sądowe niniejszej sprawy egzekucyjnej dotyczące z jakiegobądź powodu doręczone być nie mogły, adwokat dr. Lehman kuratorem, a jego zastępcą adwokat Dąbrowski mianowany został.
Lwów, dnia 31 października 1885.

L. 6360. (7589 3—3)
Sieniawski c. k. sąd powiatowy przedsięweźmie w drodze publicznego przetargu w zabudowaniu sądowem celem zaspokojenia wierzytelności Sebmana Engelberga w kwocie 130 złr. z przyn. egzekucyjną sprzedaż łąki pod k. n. 155/269 w Dobry w powiecie sądowym sieniawskim, w starostwie Jarosławskiem położonej, dłużnika Stanisława Mulawki własnej ciała tabularnego nie stanowiącej w dniu 17 grudnia 1885 i 21 stycznia, 25 lutego 1886, zawsze o 10 godzinie rano.
Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa 80 złr., zakład wynosi 8 złr.
Warunki licytacyjne, akt opisania i oszacowania mogą być przejrzane w tutejszosądowej registraturze.
Sieniawa, 30 września 1885.

L. 5013. (7390 3—3)
C. k. sąd powiatowy w Janowie podaje do publicznej wiadomości, że celem wykonania dozwolonej tus. prawomocną uchwałą z dnia 8 grudnia 1879, l. 5302, przymusowej publicznej licytacyi realności pod l. 190 i 191 subr. 127 w Łozinie, wyk. hip. 484 objętej „folwark Werchutka" zwanej dłużnika Aleksandra Poradowskiego własnej, na rzecz c. k. uprz. gal. Zakładu kredytowego włościańsk. w likwidacyi we Lwowie celem zaspokojenia pretensyi 2334 zł. z większej 2500 zł. w. a. z pn., wyznaczano ponowne dwa termina na dzień 17 grudnia 1885 i 14 stycznia 1886, każdego razu o 10 godz. rano, na których realność ta za lub wyżej ceny wywołania sprzedaną zostanie. Cena wywołania wynosi 8000 zł., zakład 800 zł.
Reszta warunków i wyciąg hipoteczny są do przejrzenia w registraturze tutejszej. Gdyby na powyższych terminach ceny wywołania nie można było uzyskać, wyznacza się celem ułożenia lżejszych warunków termin na dzień 14 stycznia 1886, o godz. 4 popołudniu.
O tem zawiadamia się także z życia i miejsca pobytu niewiadomego Aleksandra Poradowskiego, tudzież do rąk ustanowionego już kuratora dr. Władysława Balka i niewiadomych z życia i miejsca pobytu Małgorzatę Poradowską i Stanisława Osmólskiego nie mniej wierzycieli hipotecznych. którzyby po dniu 17 grudnia 1883 nabyli na sprzedać się mającej realności prawa hipoteki tudzież do rąk ustanowionego już kuratora Juliana Duralskiego.
Janów, dnia 11 lipca 1885.

L. 12646. (7672 3—3)
Sąd miejsko-delegowany rzeszowski ogłasza, iż w dniach 22 grudnia 1885 i 22 stycznia 1886 o godzinie 9 przed południem odbędzie się w gmachu sądowym przymusowa sprzedaż realności pod lk. 27 w Łące położonej, wedle wyk. hip. 76 Stanisława Kokoszki, zaś wedle l. w. h. 427 Walentego i Maryi Kokoszków własnej, na rzecz Abrahama Tenenbauma o 55 zł. w. a. z pn. w pierwszych dwóch terminach za cenę szacunkową 192 zł., lub wyżej tejże zaś gdyby realność ta na pierwszych dwóch terminach sprzedaną nie została ustanowionym zostaje na dzień 26 lutego 1886, godzinę 9 rano, termin do warunków lżejszych licytacyjnych, na którym dłużnicy i wierzyciele hipoteczni swe wnioski stawiać mają. Wadyum wynosi 19 zł. 20 ct. — Resztę warunków przejrzeć można w registraturze tutejszej.
Rzeszów, 30 października 1885.

L. 11607. (7623 3—3)
C. k. sąd obwodowy Tarnowski podaje niniejszem do publicznej wiadomości, że na zaspokojenie wierzytelności galic. Towarzystwa kredytowego ziemskiego we Lwowie przyznanej w sumie 2793 zł. w. a. z należytościami dodatkowemi uchwałą c. k. sądu krajowego we Lwowie z dnia 12 lipca 1879 l. 31985 dozwoloną została sprzedaż egzekucyjna dóbr Dobrzechówka, w powiecie Jasielskim położonych, do dłużników Jana i Honoraty Dworzańskich należących.
Sprzedaż ta odbędzie się przez publiczną licytacyę w Są zie tutejszym w dwóch terminach, a mianowicie: w dniu 18 grudnia 1885, i w dniu 29 stycznia 1886, każdym razem o godzinie 10 przed południem pod następującemi warunkami:
Cenę wywołania stanowić będzie wartość dóbr przy udzieleniu pożyczki przyjęta w sumie 7.124 złr., poniżej której sprzedaż w terminach powyższych nie nastąpi. Wadyum przy licytacyi złożyć się mające wynosi 713 zł. w. a. Resztę warunków i wyciąg hipoteczny przejrzeć można w registraturze c. k. sądu obwodowego. Na wypadek, jeżeli przy pierwszych dwóch terminach licytacyjnych nikt przynajmniej ceny szacunkowej nie zaofiaruje, wyznacza się termin na dzień 29 stycznia 1886 r., godzinę 4 po południu, na który wierzyciele hipoteczni stawić się winni, celem ułożenia lżejszych warunków, według których następnie sprzedaż licytacyjna w trzecim terminie rozpisaną zostanie.
Głosy nieobecnych przy tym terminie doliczy się do większości głosów wierzycieli którzy na termin przybędą.
O rozpisaniu tej licytacyi otrzymują zawiadomienieobydwie strony c. k. główny urząd podatkowy w Tarnowie, c. k. prokuratorya Skarbu we Lwowie, wszyscy wierzyciele hipoteczni następnie ci wierzyciele, którzyby po dniu 9 lipca 1885 do hipoteki dóbr Dobrzechówka weszli, lub którymby uchwała niniejsza z jakiegokolwiek powodu nie została doręczoną, do rąk kuratora, który niniejszem w osobie adw. dr. Malawskiego z substytucyą adw. dr. Psarskiego ustanowionym zostaje, tudzież przez edykt, którego ogłoszenie równocześnie zarządza się.
W Tarnowie, d. 1 października 1885.

L. 32068. (7733 3—3)
Odnośnie do ogłoszenia w c. k. krajowej Dyrekcyi Skarbu z d. 29 września 1885 l. 73980, podaje się do publicznej wiadomości, iż pod warunkami zawartemi w powołanem ogłoszeniu, odbędzie się przy c. k. powiatowej Dyrekcyi Skarbu w Krakowie po raz drugi konkurencya na wydzierżawienie prawa poboru myta drogowego w Borku i Łękach na rok 1886 t. j. od 1 stycznia 1886 do końca grudnia 1886, albo też na lata 1886 i 1887 t. j. od 1go stycznia 1886 do końca grudnia 1887 a to przez wniesienie pisemnych ofert lub przez ustne nadaże wniesione do komisyi licytacyjnej.
Oferty pisemne wniesione być mają najpóźniej do dnia 30 listopada, 2 godziny po południu na ręce Naczelnika c. k. powiatowej Dyrekcyi Skarbu, przyczem się nadmienia, iż oferty pisemne, któreby pocztą nadeszły po upływie powyższego terminu, uwzględnione nie będą.
Ustna licytacya odbywać się będzie na dniu 1 grudnia 1885 od 9 godziny rano do 2 godziny po południu.
Cena fiskalna jest roczny czynsz co do stacyi:
Borek . . . . . 10791 złr. w. a.
Łęki . . . . . 2106 złr. w. a.
Bliższych warunków zasięgnąć można u wszystkich nadzorów Straży Skarbowej i w Registraturze c. k. powiatowej Dyrekcyi Skarbu.
C. k. powiatowa Dyrekcya Sbarbu.
Kraków, 16 listopada 1885.

L. 25999. (7236 3—3)
C. k. sąd krajowy we Lwowie ogłasza, że w sali rozpraw tegoż sądu w celu zaspokojenia pretensyi c. k. uprz. gal. akc. Banku hipotecznego a mianowicie 7 rat po 207 złr., z przyn. (po potrąceniu 134 zł. 73 ct.) z pożyczki 4500 złr. odbędzie się dnia 17 grudnia 1885 i 21 stycznia 1886, każdym razem o godzinie 10 przed południem przymusowa licytacya do Ludwika i Anny Epsteinów wedle dom. 84 pag. 50/51, n. 20/21 haer. należącej realności pod l. 196¾ we Lwowie położonej, na których terminach realność ta tylko wyżej ceny wywołania 9000 złr. lub przynajmniej za tę cenę sprzedaną zostanie, że jako wadyum kwota 900 złr. złożoną być ma, warunki licytacyjne w registraturze sądowej przejrzeć lub odpisać wolno, nareszcie, że dla masy wierzycieli Jakoba i Anny Stroczyńskich i Herscha Margoschesa, tudzież dla wszystkich tych, którzyby po wydaniu wyciągu tabularnego to jest po dniu 3 maja 1885 rzeczowe prawa na wspomnianej realności nabyli, lub którymby uchwały sądowe niniejszej sprawy egzekucyjnej dotyczące z jakiegobądź powodu doręczone być nie mogły, adwokat dr. Bieliński kuratorem, a jego zastępcą adwokat dr. Stromenger mianowany został.
Lwów, d. 24 października 1885.

L. 5057. (7641 3—3)
C. k. sąd powiatowy Myślenicki ogłasza, iż w dniach 14 grudnia 1885, 11 stycznia i 25 lutego 1886 o godz. 10 rano odbędzie się w gmachu sądowym przymusowa sprzedaż połowy realności pod lk. 219 w Myślenicach położonej, wedle wykazu hip. 288, T. III. Antoniny Hęcińskiej zamężnej Steindlowej i Franciszki 1 Pindelowej, 2 Hęcińskiej własnej, na rzecz Anny Czepiel o 200 zł. w. a. z pn., w pierwszych dwóch terminach za cenę szacunkową 675 zł. lub wyżej tejże, zaś w trzecim terminie także poniżej takowej.
Wadyum wynosi 67 zł.
Resztę warunków przejrzeć można w registraturze tutejszej.
Myślenice, 21 września 1885.

L. 7950. (7227 1—3)

W dniach 17 grudnia 1885, 19go stycznia 1886, każdym razem o 10tej godzinie przed południem odbędzie się w tutejszym sądzie publiczna egzekucyjna sprzedaż realności masy leżącej po ś. p. Iwanie Stefuraku własnej, w Młodiatynie pod l. k. 10 położonej, ciała tabularnego niestanowiącej, na zaspokojenie wywalczonej pretensyi Herscha Kriegsmana w kwocie 24 złr. w. a. z przyn.

Cena wywołania wynosi 30 złr.

Zakład 3 zł.

Na wypadek niesprzedania realności powyższej przy wyznaczonych dwu terminach za lub wyżej ceny szacunkowej — do ułożenia ułatwiających warunków licytacyjnych termin na dzień 19 lutego 1886 10 godzina przed południem się wyznacza.

Protokół zastawniczego opisania i oszacowania, jak również bliższe warunki licytacyjne mogą być w tus. registraturze przejrzane.

C. k. sąd powiatowy
Peczeniżyn, 29 września 1885.

Bl. 4541. (7741 1—3)

Vom k. k. Bezirksgerichte in Krakowiec wird kundgemacht, daß in der Exekutionssache des Pinkas Glück gegen Abraham und Rachel Selde Drum pto 162 fl. 50 kr. ö.W. am 10 Dezember 1885, am 14. Jänner 1886 und am 18. Februar 1886, jedesmal um 9. Uhr V. Mitt. hg die exekutive Feilbietung der den Schuldnern gehörigen sub Nr. 233 in Krakowiec gelegenen, keinen Tabularkörper bildenden Realität stattfinden wird.

Der Ausrufspreis und Schätzungswerth 90 fl.

Vadium 9 fl.

Die übrigen Feilbietungs-Bedingnisse, die Protokolle über die pfandweise Beschreibung und Schätzung können h. g. eingesehen werden.

Krakowiec, 28. September 1885.

L. 8503. (7739 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Bóbrce podaje do wiadomości, że w sprawie egzekucyjnej Stanisława Weryhy Darowskiego przeciw Antoniemu Kurasiowi o zapłacenie 22 złr. 40 cnt. i 22 złr. 40 cnt. w. a. z prz. przeprowadza się zastawnie przymusowa sprzedaż w drodze publicznego przetargu gospodarstwa włościańskiego pod lk. 14/a w Łanach położonego, wyk. hip. l. 1 gminy Ernsdorf — Łany objętego Antoniego Kurasia własnego w dniach:

na dzień 23go grudnia 1885,
na dzień 27go stycznia) 1886,
i na dzień 24go lutego)

o godzinie 10 rano, każdym razem w zabudowaniu tegoż sądu w wyznaczonych terminach z tem, że cenę wywołania stanowi cena 90 cnt.

na szacunkowa 439 zł. w., a. poręczne 43 zł.

Gospodarstwo powyższe w pierwszych dwóch terminach tylko za cenę wywołania, lub wyżej takowej, przy trzecim terminie także niżej ceny wywołania sprzedane zostanie.

Wyciąg hipoteczny, akt oszacowania i inne warunki, mogą chęć kupna mający w w registraturze sądowej przeglądnąć, zaś o stanie tabularnym w urzędzie hipotecznym i o zaległych podatkach w c. k. urzędzie podatkowym w Bóbrce się przekonać.

Z c. k. sądu powiatowego
Bóbrka, dnia 26 września 1885.

L. 47228. (7752 2—3)

C. k. sąd krajowy we Lwowie zawiadamia niniejszem, że na prośbę Salamona Ber Bergera przeciw współwłaścicielom realności pod liczbą 68 3/4 we Lwowie położonej, celem zniesienia współwłasności tej realności względnie celem podziału ceny kupna pomiędzy współwłaścicieli pomienionej realności, odbędzie się publiczna egzekucyjna sprzedaż tejże realności na dwóch terminach a to dnia 17 grudnia 1885 i 21 stycznia 1886, każdym razem o godzinie 11 przed południem w sali rozpraw ustnych tutejszego sądu. Na tych terminach realność ta tylko za lub wyżej ceny szacunkowej sprzedaną zostanie, a gdyby takowej na tych terminach osiągnąć nie było można, wyznacza się do ułożenia ułatwiających warunków termin na 21 stycznia 1886, na 4 godzinę popołudniu w tutejszej sali ustnych rozpraw.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa tej realności w kwocie 56.917 złr. 49 ct a jako wadyum ustanawia się 10pr. takowej w kwocie 5700 zł., którą chęć kupna mający przed rozpoczęciem licytacyi do rąk komisyi licytacyjnej złożyć winni.

Nabywca winien złożyć całą cenę kupna z wliczeniem wadyum w 30 dniach do tutejszego depozytu sądowego po prawomocności aktu licytacyjnego i wolno mu zapłacone od tej realności zalegające podatki na rachunek ceny kupna zapłacić i zapłatę formalnie wykazaną do ceny kupna wliczyć.

Dalsze warunki licytacyjne, akt oszacowania, tudzież wyciąg tabularny przechowuje się w tutejszem archiwum, gdzie interesowani takowe przejrzeć lub odpisać mogą.

O tem zawiadamiamy wszystkich interesowanych, jakoteż tych wierzycieli, którymby niniejsza uchwała licytacyjna, lub inna jaka w tej sprawie wydać się mająca z jakichkolwiek bądź powodów lub wcale nie, lub w czasie doręczoną być nie mogła, jakoteż tych, którzyby dopiero po wydaniu wyciągu tabularnego to jest po dniu 18go lipca 1885 do tabuli tejże realności weszli, do rąk kuratora adw. dr. Lehmana, którego zastępcą dr. Srokowski ustanowiony został i przez niniejszy edykt.

L. 8227. (7654 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Janowie zawiamia odnośnie do swego obwieszczenia z dn. 29 kwietnia 1885 l. 3087, iż celem zaspokojenia 4 rat po 13 złr. i reszty kapitału 190 złr. 30 cnt. z przynależytościami na rzecz c. k. uprzyw. gal. zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacyi we Lwowie przeprowadzi egzekucyjną publiczną sprzedaż w drodze przetargu realności pod licz. 335 w Janowie, powiecie c. k. starostwa w Gródku położonej, wykaz. hipot. 302 księgi gruntowej gminy katastralnej Janowa objętej, dłużnika Samuela Griffla i własnej na dniu 21 stycznia 1886, o 10 godzinie rano, na którym realność ta za jakąkolwiek cenę, nawet niżej ceny wywołania sprzedaną zostanie.

Cena wywołania 400 złr, zakład 5% tejże ceny.

Reszta warunków i wyciąg hipoteczny przejrzane być mogą w registraturze.

Kuratorem dla wierzycieli hipotecznych niewiadomych, lub którzy by prawo hipoteki po dniu 17 marca 1885 uzyskali, ustanowionym został Adam Frank z Janowa.

Z c. k. sądu powiatowego.
Janów, 13 października 1885.

L. 1687. (7296 2—3)

W tutejszym sądzie odbędzie się o godzinie 10 rano w dniach 19 stycznia i 18 lutego 1886, powyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 18 marca 1886 nawet poniżej takowej, licytacya realności l. 36 w Posadowy według wyk. hip. l. 8, Jana Filipa zwanego „z pod Dębiny“ syna Józefa własnej, na rzecz Filipa Schwarza pto 6 zł.

Cena wywołania 210 zł.

Wadyum 21 zł. w. a.

Resztę warunków, akt oszacowania, i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tut. registraturze.

Grybów, 16 października 1885.

L. 4603. (7742 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Kutach ogłasza niniejszem, że w dniach 17 grudnia 1885, 20 stycznia i 24 lutego 1886 każdym razem o godz. 10 rano, odbędzie się egzekucyjna publiczna licytacya realności w Kutach starych pod lk. 454 położonej, ciała tabularnego nietworzącej do Tymosia Maksymiuka należącej na zaspokojenie pretensyi Kozmy Lazorek w kwocie 5 złr. 3 ct. w. a. z pn. realność ta przy pierwszym i drugim terminie tylko za cenę szacunkową 140 złr. w. a. lub wyżej przy trzecim zaś terminie i niżej tejże za jakąbądź cenę sprzedaną zostanie.

Wadyum wynosi 10% ceny szacunkowej.

Akt zastawniczego opisania i oszacowania tudzież resztę warunków licytacyjnych można przejrzeć w ts. registraturze.

Kuty, dnia 31 sierpnia 1885.

L. 11859. (7749 2—3)

C. k. sąd pow. miejs. del. S II. we Lwowie rozpisuje, celem ściągnięcia przez Abla Hochberga wywalczonej sumy 200 złr. w. a. z pn. po potrąceniu sumy 69 złr. 50 ct. publiczną licytacyę realności Tobiasza, Eliasza i Hindy Sary 2 im. Eichensteinów własnej w wyk. hip. 63 gminy Jaryczów nowej zapisanej na dzień 26 listopada 1885 i na dzień 14go stycznia 1886 zawsze o godzinie 10 rano w tus. sali rozpraw.

Poręczne 20 złr. Na terminach tych można tę realność nabyć za lub wyżej ceny szacunkowej.

Resztę warunków, protokół ocenienia i wyciąg hip. przejrzeć można w tus. registraturze. Kurator niewiadomych wierzycieli jest dr. Lityński.

Lwów, 15 sierpnia 1885.

Bl. 1480. (7532 3—3)

Pferde-Lizitation.

Von Seite des k. k. Staatshengsten-Depots zu Drohowyże werden am 27. November l. J. um 10 Uhr. Vormittags in Lemberg nachbenannte Kastraten plus offerenti verkauft:

Pierrot, Ardenner, Braun, 4 Jahre alt, 161 ctm. hoch.

Dahoman, Araber, Rapp, 7 Jahre alt, 167 ctm. hoch.

Pluto, Lippizaner, Falb, 9 Jahre alt, 155 ctm. hoch.

K. k. Staats-Hengsten Depot zu Drohowyże.

L. 1093 (7334 2—3)

Dnia 16 grudnia 1885, 27go stycznia 1886 i 1 marca 1886, każdym razem o godzinie 10 przed południem, odbędzie się w tutejszym sądzie publiczna przymusowa licytacya realności pod lk. 52 w Wituszyńcach położonej, według wykazu hipotecznego l. 11 Antoniego Mliczaka własnej, celem zaspokojenia wierzytelności Przemyskiej kasy zaliczkowej rzemieślników i rolników w kwocie 55 złr. zpn.

Cena wywołania 325 złr.

Wadyum 33 złr.

Na pierwszym i drugim terminie realność ta sprzedaną zostanie tylko za cenę wywołania lub wyżej, na trzecim zaś terminie także niżej ceny wywołania, jednak nie za niższą cenę, jak taką, w której wszystkie hipotekowane wierzytelności pokrycie znaleść będą mogły; a na wypadek, gdyby za taką cenę sprzedaż nastąpić nie mogła, wyznacza się do ułożenia warunków ułatwiających termin na dzień 1 marca 1886, o godzinie 3 po południu, na który się obydwie strony i wierzycieli hipotecznych zawzywa z oznajmieniem że niestawający hipoteczni wierzyciele uważani będą za przystępujących do większości głosów jawiących się wierzycieli.

Kuratorem niewiadomych lub nienależycie uwiadomionych hipotecznych wierzycieli ustanowiono P. Adolfa Medweckiego z Niżankowic.

Z c. k. sądu powiatowego.
Niżankowice, 7 marca 1885.

L. 4778. (7643 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Skolem podaje niniejszem do powszechnej wiadomości, iż dnia 22 grudnia 1885, o godz. 10tej przed południem odbędzie się licytacyjna sprzedaż realności l. k. 246 w m. Skolem położonej, Izaka Mojżesza Birnbauma, tudzież Chaima Birnbauma własnej, ciała tabularnego niestanowiącej, na rzecz Mojżesza Klügera i Czarny Hennefeld, celem zaspokojenia pretensyi 300 zł. i 300 zł. w. a. z pn., z tem, iż ta realność na pierwszym terminie i niżej ceny szacunkowej sprzedaną zostanie.

Cena wywołania wynosi 1020 zł.

Wadyum wynosi 102 zł.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest p. Jakób Kräuterblüth w Skolem.

Bliższe warunki mogą być przejrzane w ts. registraturze.

C. k. sąd powiatowy
Skole, dnia 30 września 1885.

L. 4233. (7567 3—3)

C. k sąd powiatowy w Kutach ogłasza niniejszem, że w dniach 17go grudnia 1885, 21 stycznia i 25go lutego 1886, każdym razem o godzinie 10 rano odbędzie się egzekucyjna publiczna licytacya realności w Rożnie wielkim pod l. k. 4 położonej, ciała tabularnego nietworzącej do Mikołaja Bukatka należącej, na zaspokojenie pretensyi Mojżesza Sender w kwocie 180 złr. w. a. z przyn.

Realność ta przy pierwszym i drugim terminie tylko za cenę szacunkową 1580 zł. w. a. lub wyżej, przy trzecim zaś terminie i niżej tejże za jakąbądź cenę sprzedaną zostanie.

Wadyum wynosi 10 prc. ceny szacunkowej.

Akt zastawniczego opisania i oszacowania, tudzież resztę warunków licytacyjnych można przejrzeć w tusądowej registraturze.

Kuty, dnia 26 czerwca 1885.

L. 4779. (7642 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Skolem podaje niniejszem do powszechnej wiadomości, iż dnia 22go grudnia 1885, o godz. 10 przed południem odbędzie się licytacyjna sprzedaż realności l. 43 w Rożańce wyżnej położonej, leżącej masy ś. p. Bazylego Jaworskiego własnej, ciała tabularnego niestanowiącej, na rzecz Mojżesza Klügera celem zaspokojenia pretensyi 60 złr. w. a. z pn. z tem, iż ta realność na powyższym terminie i niżej ceny szacunkowej sprzedaną zostanie.

Cena wywołania wynosi 180 zł.

Wadyum wynosi 18 zł.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest p. Jakób Kräuterblüth w Skolem.

Bliższe warunki mogą być przejrzane w tus. registraturze.

C. k. sąd powiatowy.
Skole, dnia 30 września 1885.

L. 1091. (7333 3—3)

Dnia 16 grudnia 1885, 21 stycznia i 25go marca 1886, każdym razem o godzinie 10 przed południem odbędzie się w tutejszym sądzie publiczna przymusowa licytacya realności pod lk. 54 w Wituszyńcach położonej, według wyk hip. l. 105, 106, Jędrzeja Kunikiewicza własnej, celem zaspokojenia wierzytelności przemyskiej kasy zaliczkowej rolników i rzemieślników w kwocie 85 zł. z pn.

Cena wywołania 1007 zł.

Wadyum 101 zł.

Na pierwszym i drugim terminie realność ta sprzedaną zostanie tylko za cenę wywołania lub wyżej, na trzecim zaś terminie także niżej ceny wywołania, jednak nie za niższą cenę, jak taką, w której wszystkie hipotekowane wierzytelności pokrycie znaleść będą mogły; a na wypadek, gdyby za taką cenę sprzedaż nastąpić nie mogła, wyznacza się do ułożenia warunków ułatwiających termin na dzień 5 marca 1886, o godzinie 3 po południu, na który się obydwie strony i wierzycieli hipotecznych zawzywa, z oznajmieniem, że niestawający hipoteczni wierzyciele uważani będą za przystępujących do większości głosów jawiących się wierzycieli.

Kuratorem niewiadomych lub nienależycie uwiadomionych hipotecznych wierzycieli ustanowiono Adolfa Medweckiego z Niżankowic.

Z c. k. sądu powiatowego
Niżankowice, 10 marca 1885.

L. 5495. (7213 3—3)

C. k. sąd obwodowy w Złoczowie ogłasza, że celem wydobycia wierzytelności c. k. uprzyw. gal. akc. Banku hipotecznego w kwocie 1629 złr. 66 cnt. w. a. odbędzie się w tymże sądzie obwodowym na dniu 14 grudnia 1885 r., o godzinie 10 przed południem, przymusowy jawny przetarg realności wyk. hipot. licz. 205 miasta Złoczów z przedmieściami Szlaki i Glinińskiem objętej, dłużników Grzegorza i Józefa Osadczuków własnej.

Cena szacunkowa i wywołania 5000 zł. w. a.

Poręczne 250 zł. w. a. — a sprzedaż dopuszczalna i poniżej ceny szacunkowej za jakąkolwiekbądź cenę.

Resztę warunków przetargu i wyciąg hipoteczny przejrzeć można w registraturze.

O tem zawiadamia się wszystkich wierzycieli hipotecznych, którzy po dniu 29go września 1884 roku, jako dniu wystawienia wyciągu hipotecznego prawa rzeczowe na zwyż określonej realności nabyli, albo którymby niniejsza, lub późniejsze, w sprawie tej zapaść mające uchwały, wcale, lub w należytym czasie doręczone być nie mogły do rąk ustanowionego już uchwałą z dnia 15 grudnia 1883 r. l. 10723 kuratora pana adw. dr. Wesołowskiego.

Złoczów, dnia 17go października 1885.

L. 9662. (7610 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Dobromilu podaje do publicznej wiadomości, że w tymże sądzie odbędzie się dobrowolna publiczna sprzedaż realności w Nowem mieście położonej, pod l. k. 31 położonej, do masy spadkowej po zm Tekli Łapickiej należącej, dnia 17 grudnia 1885, o godzinie 10 rano i li tylko za lub wyżej ceny szacunkowej 235 zł.

Wadyum wynosi 23 złr.

Resztę warunków licytacyjnych i inwentarz spadkowy można w tutejszej registraturze przejrzeć.

Dobromil, dnia 22 sierpnia 1885.

L. 8512. (7165 3—3)

W dniu 20 stycznia, 18 lutego, 24go marca 1886, każdym razem o godzinie 10 przed południem odbędzie się w gmachu tutejszego c. k. sądu obwodowego przymusowa licytacyjna sprzedaż dóbr Wołcza dolna powiatu Staremiasto, Jana i Berty de Steinkühl, tudzież Gizeli z Steinkühlów Wiktorowej własnych, na rzecz gal. Towarzystwa kredytowego ziemskiego celem zaspokojenia pretensyi 35158 zł. 45 ct w. a.

Cena wywoławcza wynosi 73950 złr.

Zakład 7395 zł.

Gdyby dobra te przy powyższych trzech terminach nie mogły za cenę wywołania być sprzedane, natenczas wyznacza się termin do ułożenia ułatwiających warunków na dzień 26 marca 1886, godzinę 10 przed południem, z tem, iż niestawający wierzyciele hipoteczni jako do większości głosów stawających przystępujący uważani będą.

Reszta warunków licytacyjnych i wyciąg hipoteczny wolno w tus. registraturze przejrzeć.

O tem uwiadamia się wierzycieli, którzyby prawa rzeczowe po dniu 17go maja 1885 nabyli; lub którymby uchwały wcale lub w czasie nie mogły być doręczone do rąk kuratora adw. dr. Witza i niniejszym edyktem.

Sambor, 28 lipca 1885.

L. 9182. (7579 3—3)

C. k. sąd obwodowy w Kołomyi obwieszcza, że na rzecz Banku hipotecznego odbędzie się licytacya realności pod l. 62 w Kłomyi położonej, Seliga Scharfa własnej, w jednym terminie 18 grudnia 1885, o godz. 10tej rano, w biurze VI, na którym realność ta za jakąbądź cenę sprzedaną będzie.

Cena wywołania 19232 zł. w. a.

Wadyum 962 zł.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli dr. Zakrzewski.

Bliższe szczegóły warunków w registraturze.

Kołomyja, 30 września 1885.

Konkursa.

Zl. 49868. (7748 2—3)

Aus der Hersch Barrach'schen Stiftung ist vom Studienjahre 1885/6 an ein Stipendium jährlich 128 fl. an arme studirende Israeliten zu verleihen. Unter den Bewerbern haben jene, welche mit dem Stifter verwandt, oder aus Galizien gebürtig sind, den Vorzug.

Die Bewerber um dieses Stipendium haben nebst dem Geburts- und dem Dürftigkeitszeugniße, sowie dem Heimatscheine auch die Studienzeugniße der beiden letzten Semester beizubringen, und wenn sie die Betheilung aus dem Titel der Verwandtschaft mit dem Stifter ansprechen, dieselbe in aufsteigender Linie bis zu dem Stifter Hersch Barrach mittelst eines mit den Originalgeburtsscheinen belegten Stammbaumes nachzuweisen.

Die sonach belegten Gesuch, ewelche übrigens nur dann der gesetzlichen Stempelpflicht nicht unterliegen, wenn sie mit einem legalen Armutszeugnisse belegt sind, sind bis 20. Dezember 1885 bei der k. k. nö Statthalterei zu überreichen.

Wien, 28. October 1885.

Von der k. k. nö. Statthalterei.

L. 2782. (7721 3- 3)

Celem obsadzenia opróżnionej posady sekretarza rady przy c. k. sądzie obwodowym w Rzeszowie a względnie przy innym sądzie kolegialnym opróżnić się mającej, rozpisuje się konkurs.

Ubiegający się o tę posadę mają wnieść należycie udokumentowane podania w dniach 14 do Prezydyum c. k. sądu obwodowego w Rzeszowie.

Rzeszów, dnia 18 listopada 1885.

L. 64883. (7785 1—3)

W celu nadania opróżnionego z początkiem roku szkolnego 1885/6 jednego stypendyum z funduszu naukowego na 105 złr. w. a. rocznie, przeznaczonego dla młodzieży ruskiej narodowości, oddającej się naukom na wydziale prawniczym lub filozoficznym c. k. uniwersytetu, rozpisuje się konkurs do dnia 30go listopada 1885

Ubiegający się o to stypendyum mają przedłożyć swe podania w przeciągu terminu konkursowego do c. k. Namiestnictwa za pośrednictwem przełożonych gron profesorów i dołączyć do tych podań metrykę chrztu, świadectwo ubóstwa, świadectwo dojrzałości nakoniec dowód frekwentacyi i aplikacyi co do nauk, które obecnie na c. k. uniwersytecie odbywają.

Z c. k. Namiestnictwa.

Lwów, dnia 29 października 1885.

883.

Въ цѣли надана опорожненои съ початкомъ школьного року 1885/6 однои стипендіи зъ фонда наукового на 105 зл. в. а. рôчно, призначеного для молодежи рускои народности, отдаючôйся наукамъ на выдѣлѣ правничôмъ або философичнôмъ ц. к. университету, розписуе ся конкурсъ до дня 30 листопада 1885.

Убѣгаючiи ся о сею стипендію мають предложити свои подана въ протягу конкурсового речинця до ц. к. Намѣстництва за посередництвомъ дотычучого кружка професоровъ и прилучити до сихъ подань метрику крещеня, свѣдоцтво убожества, свѣдоцтво зрѣлости, наконецъ доказъ фреквенціи и аплѣкаціи що до наукъ, которû теперъ на ц. к. университетѣ отбуваютъ.

Зъ ц. к. Намѣстництва

Львовъ, дня 29 Жовтня 1885.

L. 31801. (7756 1—3)

KONKURS

na posadę ekspedyenta przy c. k. urzędzie pocztowym w Bogumiłowicach w powiecie Brzeskim za kontraktem służbowym i kaucyą w kwocie 200 złr. rocznymi poborami: płacy 20 złr. ryczałtu kancelarnyjnego 60 złr. dodatku na ekspedytora 120 złr. i wynagrodzenia 400 złr. za dziennie trzy razowe jazdy posłańcze do dworca kolei.

Podania należy wnieść w przeciągu czterech tygodni w c. k. Dyrekcyi poczt i telegrafów we Lwowie.

Lwów, dnia 18 listopada 1885.

Upadłości.

(7724 3—3)

Do dodatkowej likwidacyi wierzytelności konkursowych Beili Spiegel, odebrania przysięgi manifestacyjnej od krydaryuszki i narady nad szybkiem zrealizowaniem majątku masy wyznaczam termin na dzień 20 listopada 1885 o godzinie 9 zrano w mojem biurze na który interesowanych wzywam.

Husiatyn, dnia 12 listopada 1885.

c. k. sędzia w Husiatynie jako komisarz konkursowy.

L. 50. (7762)

Komisarz konkursowy masy Oskara Weiss uwiadamia wierzycieli, że projekt repartycyi u zawiadowcy masy p. Kopacza w Stanisławowie przejrzeć lub odpisać mogą.

Termin do wniesienia zarzutów wyznacza się do 4 grudnia 1885 a termin do rozprawy nad takowemi na 7 grudnia 1885.

Stanisławów, 17 listopada 1885.

Bertoni.

L. 17700. (7757 1—3)

C. k. sąd obwodowy w Tarnowie podaje do wiadomości, iż wdrożonem zostało postępowanie konkursowe do majątku Jana Zabierowskiego w Jaśle zamieszkałego, a to do całego tak ruchomego gdziekolwiek znajdującego się, jako też do nieruchomego majątku, położonego w tych krajach, w których ustawa konkursowa z dnia 25 grudnia 1868 Dz. p. p. z r. 1869 Nr. 1 obowiązuje.

Komisarzem konkursowym zamianowany został p. Głoszkiewicz c. k. sędzia powiatowy tymczasowym zaś zawiadowcą masy p. adwokat dr. Bieńczewski w Jaśle.

Celem potwierdzenia ustanowionego przez sąd lub przedstawienia innego zawiadowcy masy konkursowej i jego zastępcy, tudzież obrania delegacyi wierzycieli, wyznacza się posłuchanie na dzień 3 grudnia 1885, o godzinie 9 przed południem w biurze komisarza konkursowego, na które stawić się mają wierzyciele z dokumentami roszczenia ich wykazującemi.

Wszyscy do tej masy konkursowej jako wierzyciele jej roszczenia mający, chociażby nawet o takowe i spory wytoczonemi były, powinni takowe do dnia 3 lutego 1886 stosownie do przepisów ustawy konkursowej, unikając szkodliwych następstw tamże zagrożonych, w sądzie zgłosić i na posłuchaniu w dniu 3 lutego 1886, o godzinie 9 przed południem odbyć się mającem, do likwidacyi i do uporządkowania podać. — Termin ostatni służyć ma zarazem jako termin do zawarcia ugody w §. 68 u. k. przewidzianej, na który w tym celu wszyscy wierzyciele niniejszem zawezwanie otrzymują.

Zgłoszonym i na ogólnem posłuchaniu stawającym wierzycielom służy prawo przez wolny obiór, w miejsce zawiadowcy masy, jego zastępcy i członków delegacyi wierzycieli dotychczas urzędujących, powołać stanowczo inne osoby, w których pokładają zaufanie.

Dalsze ogłoszenia w toku tego postępowania konkursowego zamieszczane będą w dzienniku urzędowym „Gazety Lwowskiej".

W Tarnowie, dnia 19 listopada 1885.

Księgi gruntowe.

L. 6377. (7769)

Komisya hipoteczna c. k. sądu powiatowego w Krakowcu oznajmia, że projekty wykazów hipotecznych dla gmin katastralnych Szczepłoty i Budomierz wyłożyła w sądzie do przejrzenia.

Zarzuty przeciw prawdziwości tych wykazów można przed komisarzem wnosić do dnia 28 listopada 1885.

Krakowiec, 18 listopada 1885.

L. 6376. (7768)

Komisya hipoteczna c. k. sądu powiatowego w Krakowcu wyłożyła w sądzie projekty wykazów hipotecznych dla gmin katastralnych Semerówka i Wulka rosnowska do powszechnego przeglądu.

Zarzuty przeciw prawdziwości tych wykazów wnosić można przed komisarzem do dnia 26 listopada 1885.

Krakowiec, 18 listopada 1885.

L. 6375. (7767)

Komisya hipoteczna c. k. sądu powiatowego w Krakowcu oznajmia, że projekty wykazów hipotecznych dla gminy katastralnej Przedborze wyłożyła w sądzie do powszechnego przejrzenia.

Zarzuty przeciw prawdziwości tych wykazów można wnosić przed komisarzem do dnia 27 listopada 1885.

Krakowiec, 18 listopada 1885.

L. 6374. (7766)

Komisya hipoteczna c. k. sądu powiatowego w Krakowcu oznajmia, że projekty wykazów hipotecznych dla gminy katastralnej Lubienie wyłożyła w sądzie do przejrzenia.

Zarzuty przeciw prawdziwości tych wykazów można przed komisarzem wnosić do dnia 30 listopada 1885.

Krakowiec, 18 listopada 1885.

L. 6373. (7765)

Komisya hipoteczna c. k. sądu powiatowego w Krakowcu oznajmia, że projekty wykazów hipotecznych dla gminy katastralnej Hruszów wyłożyła w sądzie do przejrzenia.

Zarzuty przeciw prawdziwości tych wykazów można przed komisarzem wnosić do dnia 1 grudnia 1885.

Krakowiec, 18 listopada 1885.

L. 77. (7807)

Dochodzenia hipoteczne celem założenia księgi gruntowej dla gminy kat. Rożanka rozpoczną się 30 listopada 1885.

Bliższe szczegóły zawierają ogłoszenia w tejże gminie.

Frysztak, 18 listopada 1885.

L. 399. (7758)

Komisya hipoteczna przy c. k. sądzie powiatowym w Mielcu urzędująca zawiadamia, iż na dniu 1 grudnia 1885, rozpoczęna dochodzenia miejscowe celem założenia nowej księgi gruntowej dla gminy katastralnej Borowa z miejscowością Gizowa.

Bliższe szczegóły zawierają ogłoszenia w urzędach gminnych.

Mielec, 19 listopada 1885.

Doniesienia prywatne.

Nr. 25486/IV. (7782 1—2)

K. k. Eisenbahn- Betriebs- Direction in Lemberg.

Kundmachung.

Lieferung von Drucksorten.

Die Lieferung der im Amtsbezirke der k. k. Eisenbahn- Betriebs Direction Lemberg erforderlichen im internen Dienste der Bahnverwaltung, nicht als streng verrechenbar erklärten Manipulations- Drucksorten, dann Contexarbeiten und Kundmachungen sammt Papier und Buchbinder- Arbeit wird im öffentlichen Offertwege an einen geeigneten Unternehmer, welcher sich über die Ausführung derartiger größerer Lieferungen auszuweisen vermag, auf die Dauer der Jahre 1886, 1887 und 1888 mit der Maßgabe vergeben, daß der betreffende Lieferungs- Vertrag für den Fall, als er nicht bis zum Abschlusse des 3. Solarquartales des letzten Vertrags- Jahres von einer oder der anderen Seite gekündikt wird, als stillschweigend auf je Ein weiteres Jahr verlängert zu gelten hat.

Die bezüglichen allgemeinen und speziellen Lieferungs- Bedingnisse, sowie die Formularien der Preistabellen, welche Letztere hinsichtlich eines von den darin angesetzten Preisen zu gewährenden porzentualen Nachlasses oder zu denselben beanspruchten Zuschlages seitens des Offerenten auszufullen sind, können von heite an, bei der k. k. Eisenbahn- Betriebs Direction in Lemberg oder auch in Wien bei der k. k. General- Direction der österr. Staatsbahnen (Abtheilung 6a) im Administrations- Gebäude (Fünhaus — Schönbrunnerstrasse Nr. 6) eingesehen und behoben werden. Die auf die Uibernahme dieser Lieferung Reflektirenden, werden insbesonders darauf aufmerksam gemacht, daß der Versandt der Drucksorten direkte an die einzelnen Dienststellen durch die, die Lieferung erstehende Druckerei zu bewerkstelligen ist und die Letztere daher ensprechende, in den Lieferungs- Bedingnissen näher bezeichnet Vorräthe, für welche keine bosondere Vergütung geleistet wird, zu halten hat.

Die gesiegelten Offerte sammt ausgefüllten Preistabellen, welche per Bogen mit 50 kr. gestempelt, sowie mit der Aufschrift: „Offerte zur Lieferung von Drucksorten" versehen sein müßen, und welchen die unterschriebenen ebenfalls mit 50 kr. per Bogen gestempelten, allgemeinen und speziellen Lieferungs- Bedingnisse beizulegen sind, sind bis 5ten Dezember 1885, 12 Uhr Mittags bei der gefertigten k. k. Eisenbahn- Betriebs- Direction in Lemberg einzureichen.

Lemberg, am 20 November 1885.

K. k. Eisenbahn - Betriebs- Direction.

(Nachdruck wird nicht honorirt).

L. 25486/VI (7782 1—2)

C. k. Dyrekcya ruchu we Lwowie.

Ogłoszenie.

Dostawa druków.

Dostawa potrzebnych dla c. k. kolei państwowych okręgu Dyrekcyi Lwowskiej druków (z wyjątkiem druków prowadzonych w ścisłej ewidencyi) łącznie z papierem i robotą introligatorską zostanie oddaną w drodze publicznej licytacyi odpowiednim przedsiębiorcom, mogącym się wykazać wykonaniem większych tym podobnych dostaw — na okres lat trzech, to jest na rok 1886, 1887 i 1888, z tem nadmienieniem, że zawarta ugoda w razie, gdyby nie została wypowiedziana z którejkolwiek strony w ciągu trzeciego świerćrocza ostatniego roku, obowiązywać będzie na rok dalszy bez osobnego formalnego przedłużenia umowy.

Odnośne warunki dostawy jakoteż formularze cenników, które wypełnić należy co do ofiarowanego opustu, lub co do żądanej nadwyżki w procentach wyrażonych, mogą być przejrzane od dnia dzisiejszego u podpisanej Dyrekcyi ruchu we Lwowie, albo też u c. k. generalnej Dyrekcyi austryackich kolei państwowych (oddział 6a) w Wiedniu (gmach administracyjny Schönbrunnerstrasse Nr. 6).

Zwraca się uwagę reflektujących na objęcie tej dostawy, szczególnie na warunek, że obejmująca dostawę drukarnia obowiązaną będzie wysyłać zapotrzebowane druki wprost do poszczególnych stacyi i utrzymywać w skutek tego odpowiednie do potrzeb w warunkach bliżej określone zapasy druków, bez osobnego wynagrodzenia.

Oferty wraz z cennikami należycie wypełnionemi, tudzież ogólnemi i szczegółowemi warunkami przez oferującego podpisanemi, opieczętowane i w napis: „Oferta na dostawę druków" zaopatrzone, mają być wniesione najpóźniej do dnia 5go grudnia 1885, godziny 12 w południe u podpisanej c. k. Dyrekcyi ruchu we Lwowie.

Oferty, jakoteż wszystkie załączniki ostemplować należy marką 50 centową od każdego arkusza.

Lwów, dnia 20 listopada 1885.

C. k. Dyrekcya ruchu kolei państwowych.

(Przedruk nie będzie płacony.)

KAZIMIERZ LEWICKI

GŁÓWNY SKŁAD DLA GALICYI

porcelany, szkła i towarów mięszanych

we Lwowie, ul. Trybunalska l. 6.

Założony w roku 1845

Lampy

wszelkie przybory do LAMP.

Szkiełka do Lamp

(Cylindry) 1 sztuka 4 centy

zaś lepsze zaopatrzone znakiem **1 sztuka 10 cnt. i 12 cnt.**

Obiady warszawskie.

Z dniem 1 listopada 1885 zaprowadzam w restauracyi mojej wyłącznie **„obiady warszawskie" po 40 cnt.** składające się z rosołu, mięsa, pieczeni i jarzyny, lub zupy, pieczeni, jarzyny i leguminy, w abonamencie liczę za **30 obiadów tylko 10 złr.** Również wydawane będą kolacye mięsne (10 potraw do wyboru) po 20 cnt. Także przyjmuję abonentów do domu. — Polecając się łaskawym względom, zostaję uniżonym sługą:

Szmon Fedorowicz, ul. Dominikańska l. 2.

(7232 10—15)

Zarząd masy krydalnej

Lipy Stegmana

ogłasza niniejszem, że towary bławatne, do tejże masy należące, w drodze licytacyi ofertowej za gotówkę sprzedane będą.

Chęć kupienia mający, zechcą pisemne oferty swoje, należycie ostemplowane i we wadyum 10% ofiarowanej ceny kupna zaopatrzone najpóźniej do dnia 30 b. m. o godzinie 5 po południ. do podpisanego wnieść.

Otwarcie ofert nastąpi dnia 30 b. m. o godzinie 6 po południu do czego podpisany pp. oferentów zaprasza.

Wydział wierzycieli zastrzegł sobie prawo zatwierdzenia ofert.

Spis towarów, sprzedać się mających, oraz warunki sprzedaży w kancelaryi podpisanego podczas godzin kancelaryjnych przejrzane być mogą, gdzie pp. oferentom wszelkie bliższe informacye udzielone będą.

Na listowne zapytania odpowie podpisany bezwłocznie.

Skład towarów znajduje się przy ulicy Lwowskiej 3 i tam codzień od 11 do 12ej oglądany być może.

W Tarnowie, 20 listopada 1885.

Dr. Adolf Ringelheim

0 1-2) adwokat krajowy.

---

yetaryusz ładnie i szybko piszący, pracujący w pulacyi rachunkowej, poszukuje zajęcia od godziny 3ciej po południu do 7mej wieczorem. Adres **S. D. Janowska, l. 8.**

Masło w dwóch gatunkach, 1) Doskonałe kuchenne, 2) Deserowe nie solone, wysyła w paczkach po 5 kilgr. z opakowaniem i franco, pierwsze po: 5 złr. drugie 5 złr. 50 cnt. Zarząd dóbr **Nowesioło**, koło **Stryja.** (6172 31—?)

ECZEMA *wysypka, pryszcze, strupy, krosty, czerwonosci, wyrzuty na częściach ciała porostych włosami, hemoroidy, swędzenie chroniczne* leczą się przez użycie MAŚCI NASKORNEI (Pommade dermatique) przygotowanę przez Pana **MOULIN** aptekarza, 30, ulica Louis-le-Grand, w Paryżu.

W Lwowie, w aptekach PP. Mikolascha i Wewiorskiego; w Krakowie, w aptekach PP. Trauczińskiego, Redyka i Wiszniewskiego.

Budapeszt.

Winogrona kuracyjne

$4\frac{1}{2}$ kl. najcelniejszych	. .	złr. 2.—
$4\frac{1}{2}$ kl. celnych	. . . .	złr. 1.50
$4\frac{1}{2}$ kl. Pigwy	. . od złr. 1.90 do	2.20
Powidła		
$4\frac{4}{10}$ kl. powideł najcelniejszych		złr. 1.60
$4\frac{4}{10}$ kl. powideł celnych	. .	złr. 1.45
Śliwki suszone		
$4\frac{8}{10}$ kl. śliwek najcelniejszych	.	złr. 1.80
$4\frac{8}{10}$ kl. śliwek celnych	. .	złr. 1.45
Wisznie		
5 klo. suszonych, franco	. .	złr. 1.70
6 słoików kompotów „	. .	złr. 2.80
Słonina		
$4\frac{8}{10}$ kl. wędzonej	. . .	złr. 3.40
$4\frac{8}{10}$ kl. białej	. . . .	złr. 3.30
$4\frac{8}{10}$ kl. paprykowanej	. .	złr. 3.50
$4\frac{8}{10}$ kl. **smalcu** w blaszanee	.	złr. 3.50
Kawa		
$4\frac{8}{10}$ kl. najcelniejszej	. . .	złr. 8.70
$4\frac{8}{10}$ kl. celnej	. . . .	złr. 6, 8.—
$3\frac{1}{2}$ kl. marmol. morel.	. .	złr. 4.—
$4\frac{1}{2}$ kl. makaronu	. . .	złr. 2.20

jako i inne towary podług cennika wysełam.

Tomasz Gurowicz.

VII. Kiralyutcza 23.

[6585 14-15]

Gruntownie, szybko, bez przerwy zatrudnienia i pod najściślejszą dyskrecyą, leczy wedle jedynie wypróbowanej, w żadnym kierunku nie szkodliwej metody, wszelkie choroby syfilistyczne, tudzież skutki nadużyć młodości, osłabienia siły mężności, zakaźne i kataralne upławy, patologiczny ubytek regularności u kobiet i t. d.

specyalista chorób tajemniczych

J. D. Kurpiel, przy ulicy Wałowej licz. 3 we Lwowie, ordynuje od 9 do 12 przed, od 2 do 5 po południu. ☞ Zamiejscowym udziela skuteczną radę listownie i wysyła odwrotnie potrzebne lekarstwa w sposób dyskrecyonalny.

(5655 26—?)

---

10 lat gwarancya.

Fortepiany

słynnych firm: **Fritza, Chytraczka, Hamburgera** i innych, utrzymuje na składzie i sprzedaje **najtaniej**

A. Alscher

Lwów, ul. Akademicka l. 26,

(7665 5—6)

Kalendarz

powieściowy

na rok 1886.

Rocznik szesnasty, jest najobfitszym i najdokładniejszym kalendarzem informacyjnym i wyszczególnia się od poprzednich roczników tem, **iż posiada bardzo doborową część powieściową, humorystyczną,** statystyczną i gospodarską.

Cena 50 ct., z przesyłką pocztową **55 ct.** jeżeli kwota nadesłaną zostaje.

Do nabycia u nakładcy **Leona Bodeka,** l. 18, ul. Ormiańska we Lwowie, oraz w księgarniach i handlach na prowincyi. (7754 1-6)

J. Wallach i Syn

HANDEL SUKNA

i towarów wełnianych

we LWOWIE, w Rynku pod l. 33.

☞ **Założony w roku 1841,** ☜

poleca na sezon jesienny i zimowy, swój obficie zaopatrzony skład wszelkich w zakres sukienny wchodzących materyj, na **męskie, damskie i dziecinne ubrania** i to po **cenach bardzo** przystępnych, n. p.

Materye na ubrania męskie

po 1 złr. 40 ct. zacząwszy, za meter szerokości 135°/m. — Lodenów od 1 złr. 20 ct. zacząwszy, 75°/m. szerokości **na burki.**

Podszewki w kraty pod burki po 90 cnt. 135°/m. szerokości etc. etc.

Zamówienia z prowincyi tak na materye, jak również na próbki, uskutecznia się bezzwłocznie najdokładniej.

[5945 31—?]

NAFTĘ KRAJOWĄ

najlepszego gatunku, wysoko-stopniową, bezwonną,

dostać można

we wszystkich moich 14. składach zaopatrzonych moją firmą,

również **tanio** i prawie po tej **samej cenie,** po jakiej sprzedają inni kupcy **naftę rosyjska, nisko-stopniową,** a wydającą **ciemne** światło i **kopcącą.**

Wszyscy **handełesy** chcąc swój lichy towar, po lepszej cenie zbyć zwykle **podszywają** się pod moją znaną firmę, zapewniając, iż naftę, którą po domach obnoszą, **li tylko** odemnie nabywają i takową jako naftę mego wyrobu z bardzo małym zyskiem odsprzedają. Zatem w moim interesie, jak również w interesie Szanownych konsumentów chcących mieć **dobre i bezpieczne** światło, zmuszony jestem niniejszem zwrócić uwagę Publiczności, iż nigdy z przekupniami, a tem mniej z włóczącymi się po naszem mieście **domokrążcami,** wykonywującemi **pokryjomo i nielegalnie surowo wzbronioną** przez władzę sprzedaż palnych materyałów, **handlowych stosunków nie miałem,** a tem mniej teraz do rosprzedaży mego doborowego towaru ich **wstrętnego pośrednictwa nie używam,** gdyż moja nafta **szerszej** Publiczności ze swego dobrego światła jak najlepiej znaną.

Kupującym na raz większą ilość opuszczam znaczny rabat.

Ktoby atoli tutaj w mieście większej ilości nafty u siebie przechowywać nie chciał, otrzyma **Asygnaty,** za któremi kupioną naftę **częściowo** w każdym moim sklepie odbierać może.

Na **prowincyę wysyłam** 2 razy tygodniowo **za przekazem** do każdej stacyi kolejowej naftę po cenach **znacznie zniżonych.**

Piotr Miączyński,

ulica Sykstuska l. 47, we Lwowie.

(7666 2—3)

Nr. 25805/V. Towarzystwo c. k. uprzyw. (7786)



kolei żelaz. Lwowsko-Czerniowiecko-Jasskiej

Dostawa węgla kamiennego i koksu.

Na rok 1886 rozpisuje się w drodze ofert dostawa:

10000 ton węgla kamiennego dla parowozów,
500 „ „ kamiennego kuźniczego i
170 „ koksu.

Oferty, należycie ostemplowane, opieczętowane i zaopatrzone w napis:

„Oferta na dostawę węgla" należy wnieść najpóźniej do **dnia 5 grudnia r. b. godziny 11 przed południem,** u głównego Zarządu w Wiedniu (I. Elisabethstrasse 9), komitetu zarządzającego w Bukareszcie albo też w Dyrekcyi ruchu we Lwowie lub Jassach, równocześnie zaś, jednak oddzielnie uiścić przy kasie jednego z wyż wymienionych miejsc wadyum w wysokości 5 prc. wartości ofiarowanej dostawy.

W ofercie należy przytoczyć dane, odnoszące się do wartości opałowej węgla, jak również wymienić źródło i pochodzenie tych danych.

Warunki dostawcze mogą być przejrzane w biurach zarządów materyałami w Wiedniu, Bukareszcie, Lwowie i Jassach, lub też, za uiszczeniem pocztowego, przesłane na wskazane miejsce.

Oferty, wniesione po upływie oznaczonego czasu, lub też nie odpowiadające warunkom niniejszego ogłoszenia, nie będą wcale uwzględnione.

Wiedeń, w listopadzie 1885.

Rada zawiadowcza.

ZAPALENIE OSKRZELI, KASZEL, KATARY

KATARY piersi i osłabienie piersiowe, SUCHOTY, Astmy

Leczą się szybko i z pewnym skutkiem przez użycie

KROPEL LIWOŃSKICH

(GOUTTES LIVONIENNES)

Z Kreozotu drzewa bukowego, Smoły Norwegskiej i Balsamu Tolutańskiego

P. TROUETTE-PERRET

Jest to środek niezawodny, leczący **radykalnie** wszelkie słabości **organów oddechowych,** zalecany przez znakomitości lekarskie jako jedynie skuteczny. Jedyny który nie tylko nie utrudza żołądka, ale go jeszcze wzmacnia i obudza apetyt. Dwie krople rano i wieczorem wystarczają do pokonania chorób piersiowych w najsilniejszych objawach.

Skład główny: TROUETTE-PERRET, 165 ulica Saint-Antoine, w PARYŻU, i w głównych aptekach.

Dla uniknienia fałszerstw wymagać należy *Stempel francuskiego Rządu* na każdym flakonie.

Dostać można we Lwowie w aptekach Pp. Mikolascha, Wewiorskiego, dawniej Nahlika i Krzyżanowskiego. W Czerniowcach w aptece Golichowskiego. 5729

Jan Ihnatowicz

poleca

najprzedniejsze perfumy, wody toaletowe,

odszczególnione 6ma medalami zasługi i 2ma dyplomami uznania,

mi: nowicie:

Perfumy: jaśminowe, fiołkowa, różana, rezedowa, konwaliowa, Ylang-Ylang, Opopenax, Jockey Club, heliotropowa, Ess Bouquet, piżmowa, Millefleurs, i t. p. Flakoniki po 25, 40, 75 ct., 1 złr. 1 50 i t. d.

Perfumy królowej Marysienki. Flakon 2 złr.

Woda lwowska, powszechnie uznana i poszukiwana dla swego przyjemnego, orzeźwiającego i długotrwałego zapachu, do skrapiania sukien, chustek i rozpylania w salonie. — Flakonik mniejszy 80 ct., większy 1 złr. 50 ct.

Woda warszawska, odznacza się nadzwyczaj przyjemnym kwiatowym zapachem. Flakonik mniejszy 95 ct., większy 1 złr. 80 ct.

Woda lewandowa podwójna i **woda lewandowo - ambrowa,** są powszechnie używane do rozpylania w salonach dla swojego przyjemnego, miłego i łagodnego zapachu Flakon 50, 70, 90 ct., złr. 1.20.

Wody kolońskie w kilku odmianach i gatunkach, przednie i najprzedniejsze. Flakoniki po ct. 15, 20, 25, 40, 50, 80, 1 złr., 1.50.

Nabyć można we Lwowie w sklepach własnych: ul. Kopernika l. 3, hotel Europejski i ulica Halicka róg Wałowej. W Krakowie Sukiennice l. 20. W Czerniowcach Rynek l. 2, — oraz we wszystkich pierwszorzędnych sklepach i aptekach.

(7156 2—?)

Z drukarni Wł. Łozińskiego ul. Czarneckiego l. 12 dom Wernera. (Zarządca Władysław J. Weber) Papier z c. k. u